Wybierzmy najlepszych

Już w czwartek w dodatku poświęconym plebiscytom „ROLNIK ROKU 2013" i „NASZ SOŁTYS" zaprezentujemy sylwetki wszystkich uczestników konkursów i napiszemy w jaki sposób głosować.

DZIŚ
po południu / w nocy

21° 9°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

21 maja 2013
wtorek
97(17787)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł.
ISSN 0137-9488

Region >> Od 1 lipca wielu opiekunów niepełnosprawnych straci zasiłek

Nie będziemy mieli jak żyć!

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Chyba będę musiał przestać jeść – mówi Marcin Berent z Czarnej Białostockiej. Jest opiekunem niepełnosprawnej żony, cierpiącej na porażenie czterokończynowe. 1 lipca, zgodnie z prawem, mężczyzna straci zasiłek opiekuńczy, który dostawał do tej pory. To 520 zł, które stanowiło istotny wkład w domowym budżecie. – Do końca czerwca jakoś to będzie. Potem będzie trzeba wybierać, czy kupić jedzenie czy zapłacić za mieszkanie, albo ratę kredytu – mówi gorzko pan Marcin.

Załamana jest też Małgorzata Czeremcha z Zubrzycy Wielkiej w gm. Szudziałowo. Aby opiekować się chorą na Alzheimera mamą zrezygnowała dwa lata temu z pracy. Teraz okazało się, że mama ma „za wysoką" emeryturę. Na życie zostanie im 1252 zł miesięcznie.

W podobnej sytuacji są tysiące opiekunów dorosłych niepełnosprawnych w Polsce. To osoby, które aby opiekować się niepełnosprawnym członkiem rodziny, zrezygnowały z pracy zarobkowej. Zrobiły to, bo decyzje o przyznanym zasiłku dostały bezterminowo. Teraz zostają bez niczego. Dlatego 4 czerwca, ci, którzy mogą, jadą protestować przed Sejmem.



Fot. Martyna Tochwin

– Moja mama wymaga całodobowej opieki – mówi Małgorzata Czeremcha. – Chcę się nią zajmować. Nie rozumiem, czemu państwo mnie w tym nie wspiera.

Przepisy się zmieniły

Specjalny zasiłek opiekuńczy w wysokości 520 zł miesięcznie przysługiwał do niedawna osobom, na których ciąży obowiązek alimentacyjny, jeżeli rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad osobą niepełnosprawną, której niepełnosprawność powstała po ukończeniu 18. roku życia. Teraz świadczenie będzie przysługiwało tylko wtedy, gdy dochód na osobę w danej rodzinie nie przekroczy 623 zł. Przepisy obowiązują od stycznia tego roku, ale w przypadku osób, które dotychczas były uprawnione do świadczenia pielęgnacyjnego, wprowadzono okres przejściowy i zachowanie prawa do zasiłku do 30 czerwca br. Od 1 lipca opiekunowie w rodzinach niespełniających kryteriów, będą musieli utrzymywać się tylko za niskie renty lub emerytury niepełnosprawnych bliskich.

Renta żony pana Marcina to 1450 zł. Według przepisów, za dużo, aby dostawać zasiłek. – Skąd wzięto akurat takie kryterium, nie wiem – mówi mężczyzna. – I wystarczy go przekroczyć o złotówkę, aby zasiłek został zabrany. Tym samym cofa się nam prawa nabyte, co jest niezgodne z konstytucją. Te 520 zł to nie kokosy. Nie wystarcza na nie wiem jakie życie, ale chociaż na jedzenie czy opłacenie raty kredytu. Bo wzięliśmy niedawno kredyt na nowy wózek dla żony. Nie wiem, jak go teraz spłacimy.

Emerytura mamy pani Małgorzaty jest za wysoka o... 6 złotych.

Akcje

Osoby, które chcą włączyć się do akcji protestacyjnej 4 czerwca o godz. 13 przed Sejmem, mogą zgłaszać swój udział poprzez stronę www.wykluczeniopiekunowie.blog.pl. W internecie są też do podpisania petycje internetowe do premiera RP o przywrócenie zasiłków wszystkim opiekunom. Wystarczy wejść na stronę www.petycje.pl i odnaleźć właściwą.

– Od lipca będziemy musiały utrzymać się za 1252 zł – mówi kobieta. – Do pracy nie pójdę, nie mogę zostawić mamy bez opieki, wymaga 24-godzinnej pomocy. Jeszcze mam nadzieję, że może coś się zmieni.

Pojadą przed Sejm

Nadzieją, chociaż nikłą, żyją wszyscy opiekunowie niepełnosprawnych. Ich dotychczasowe pisma do premiera, Rzecznika Praw Obywatelskich czy ministra pracy i polityki społecznej zostają jednak bez efektu.

Dlatego 4 czerwca chcą zjawić się przed Sejmem i zamanifestować swoją obecność i problemy. Swój przyjazd dotąd potwierdziło kilkadziesiąt osób z całej Polski. Organizatorem ogólnopolskiej akcji jest Marcin Berent. Pojedzie do Warszawy z żoną.

– Pójdą na ten wyjazd nasze skromne oszczędności, ale nie może nas tam nie być – mówi. – Wielu opiekunów przyjechać nie może, bo nie mają z kim zostawić swoich bliskich. ▲

Białystok >>

Radni byli oburzeni

Radni chcieli się dowiedzieć, jakie działania podjął dotychczas prezydent Białegostoku w celu sprzedaży MPEC. Tego dotyczyła wczorajsza sesja nadzwyczajna. Nie obyło się bez awantury.

Jej powodem była nieobecność prezydenta Tadeusza Truskolaskiego i jego zastępców. Sprawozdanie przedstawił Karol Bielawski, dyrektor departamentu finansów w miejskim urzędzie. Opozycyjni radni i obecni na sesji pracownicy MPEC byli tym faktem oburzeni. Ich zdaniem, prezydent swoją nieobecnością zignorował nie tylko ich, ale i mieszkańców Białegostoku. Miejscy radni przyjęli wniosek klubu PiS zobowiązujący przewodniczącego rady do wyjaśnienia tej sytuacji. **(jsz)**

>>Więcej jutro

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego,



już dziś!
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (parter) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

Sport:

▲ **Piłka nożna. Chłopcy do bicia.** Dobrze, że sezon zbliża się ku końcowi, bo



Jagiellonia gra po prostu tragicznie. Po spotkaniu z Koroną trudno wyróżnić choćby jednego piłkarza ekipy Tomasza Hajty. >>24

W numerze:

▲ **Region. Gaz na maksa, a wy głuchnijcie.** Ryk motocyklowych silników słychać nawet w środku nocy. Ludzie się skarżą, policja nie interweniuje. – To już jest prawdziwy koszmar – opowiada mieszkaniec suwalskiego osiedla Północ.

>>5



▲ **Kraj. Do Warszawy po zwycięstwo.** Rząd Tuska ma na pewno jeden sukces i nim się powinien chwalić: udało mu się zjednoczyć i skonsolidować we wspólnych działaniach reprezentatywne związki zawodowe – ocenił wczoraj Piotr Duda, szef „Solidarności". >>6

reklama



Już dziś! Specjalny dodatek w 3D
o budownictwie energooszczędnym
wraz z okularami



fundacja
NFOŚiGW
Bank Zachodni WBK

535613Z01-B
bial

Opinie

Prezesi klubu AZS ukryli przed miastem zadłużenie. Dzięki temu klub otrzymał od magistratu pieniądze. Po śledztwie, które przeprowadziła prokuratura na wniosek prezydenta Białegostoku, jego szefowie odpowiedzą za to przed sądem. Tłumaczą się, że działali dla dobra klubu.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Jakie urocze tłumaczenie dorosłego i wykształconego człowieka. Rozczulające wprost.

▲ **Nick: nikisiuk**
www.wspolczesna.pl
Lepiej, że kasę dostał AZS niż miałoby być przehulane przez towarzystwo wzajemnej adoracji.

▲ **Nick: xxx**
www.wspolczesna.pl
Panowie P. i H., a w szczególności ten drugi to powinien dostać minimum 3 lata i dożywotni zakaz zbliżania się do jakichkolwiek klubów sportowych.

▲ **Nick: gość**
www.wspolczesna.pl
Ja wyłudziłem z banku kredyt, którego by mi nie przyznano, ale chciałbym powiedzieć ze zrobiłem to dla dobra siebie i kolegów. Proszę o umorzenie postępowania...

▲ **Nick: gość**
www.wspolczesna.pl
A ja mam pytanie, gdzie było miasto? Zdaje się, że jak się staje do przetargu, to dostarcza się dokumenty i ktoś te dokumenty sprawdza przed dopuszczeniem do przetargu Między innymi kontaktuje się ze skarbówką, ZUS-em i dowiaduje się czy dana instytucja nie ma zadłużenia i dopiero, jeśli wszystko gra dopuszcza ją do przetargu. Miasto nie jest więc bez winy.

▲ **Nick: gość**
www.wspolczesna.pl
Niezłe przekręty zrobili szefowie AZS-u. Urzędnicy też im na to pozwolili, ale znając nasz wymiar sprawiedliwości, to zarówno jedni jak i drudzy wywiną się od odpowiedzialności. Jak kradniesz miliony, to nie musisz się bać kary, co innego jeśli jesteś drobnym złodziejaszkiem...

(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok



21° 10°

Ciśnienie 983 hPa

Łomża



22° 9°

Ciśnienie 994 hPa

Suwałki



20° 8°

Ciśnienie 986 hPa

Ełk



20° 8°

Ciśnienie 985 hPa

Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Miejscami możliwe przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-zachodni.

Region >> Byli więźniowie mogą liczyć na pracę... której nikt nie chce

Z wyrokiem tylko do sprzątania

Czy zatrudnię osobę skazaną? Raczej nie – przyznaje pan Zdzisław z Białegostoku, właściciel sklepu AGD.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Podając się za byłych więźniów zadzwoniliśmy do kilku firm, które akurat poszukiwały pracowników. Niemal w każdym przypadku zauważyliśmy niechęć potencjalnych pracodawców.

Gdy wspominaliśmy o kryminalnej przeszłości, najczęściej w słuchawce zapadała cisza, a po chwili pojawiały się pytania: za co zostaliśmy skazani, jak długo przebywaliśmy w zakładzie karnym, czy naprawdę popełniliśmy przestępstwo. Nikt nie mówił nam wprost, że „byłego więźnia do pracy nie przyjmę", ale słyszeliśmy np. „zadzwonimy później" lub „muszę to przemyśleć". Później jednak nikt nie oddzwaniał.

Najbardziej liberalny okazał właściciel firmy zajmującej się dociepleniami.

– Jest pan karany? No cóż, życie. Zdarza się. Jeśli jutro ustawimy rusztowanie, to może pan zaczynać robotę – usłyszeliśmy w słuchawce.

Dopytał jedynie o ewentualne problemy z alkoholem i doświadczenie w pracy.

Właściciel gospodarstwa rolnego, który potrzebował pomocy przy hodowli krów miał już wątpliwości.

– A za co był pan karany? Pije pan? – dopytywał. – Nie zapłacę więcej niż 1500 zł, ale najpierw muszę naradzić się z żoną. Oddzwonię.

Nie oddzwonił. Podobnie inni.

– Musiałby być straszny głód pracowników, bym przyjął osobę karaną – tłumaczy pan Zdzisław. – Obecnie chętnych do pracy nie brakuje, więc wybieram tych najlepszych, a odrzucam wszystkich, którzy budzą jakiekolwiek wątpliwości. Oczywiście wziąłbym pod uwagę, za co ktoś siedział, bo jeśli np. za alimenty, to nie ma problemu. Ale jeśli za kradzież, to nie ma mowy. Nie wierzę w więzienną resocjalizację.

Fot. www.sw.gov.pl



Byli więźniowie po wyjściu na wolność mają spore problemy ze znalezieniem pracy, najczęściej zatrudniają się w najmniej popularnych profesjach np. przy sprzątaniu

Pracodawca nie ma prawa żądać od kandydata do pracy potwierdzenia niekaralności, chyba że wymaga tego jego przyszłe stanowisko. Ale fakt, że ktoś przebywał w więzieniu łatwo jest ustalić, choćby pytając o przerwę w zatrudnieniu.

Zakłady karne próbują na różne sposoby wprowadzić skazanych do społeczeństwa.

– Więźniom bardzo trudno jest zacząć nowe życie w społeczeństwie – komentuje Michał Zagłoba z Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Białymstoku. – Nie dość, że ciąży na nich wyrok, to mają jeszcze dość długą przerwę w pracy. A znalezienie zatrudnienia pozwala im uniknąć powrotu na drogę przestępstwa.

Zakłady karne, dzięki unijnemu dofinansowaniu, organizują szkolenia dla skazanych, podczas których podnoszą oni kwalifikacje w swoim zawodzie lub uczą się nowych profesji, m.in.: brukarza, hydraulika, florysty-bukieciarza, kucharza, czy ogrodnika. W ten sposób mogą dopasować się do aktualnego zapotrzebowania na rynku pracy. Zakłady karne o mniej zaostrzonym rygorze, nawet kierują skazanych do pracy.

– Ponad połowa osadzonych pracuje na stałe, a duża grupa więźniów uczestniczy w pracach doraźnych – mówi Zagłoba. – Zatrudniani są oni przez samorządy, do sprzątania terenu gmin, przez przedszkola lub szkoły w charakterze dozorców lub tzw. „złotych rączek" oraz nieco rzadziej w prywatnych firmach. Niektórzy dzięki temu mogą kontynuować pracę, którą wykonywali przed trafieniem do zakładu karnego.

Jedną z takich firm jest TOP 2001, która zajmuje się sprzątaniem i porządkowaniem terenów. Zatrudnia ona aż 17 skazanych.

– To są najlepsi pracownicy – mówi Jerzy Dowgiert, który koordynuje prace więźniów. – Bez żadnego szemrania wykonują wszelkie powierzone im zadania. Widać po nich, że chcą pracować. Nie zamieniłbym ich nawet na pracowników bez wyroków.

Jeden więzień, który podczas odsiadywania wyroku pracował w tej firmie, po odzyskaniu wolności został w niej zatrudniony. ▲

Białystok >> Prokuratura wszczęła śledztwo

Uchodźca miał zawał

Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe wyjaśnia okoliczności śmierci Azjaty, umieszczonego w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców w Podlaskim Oddziale SG. Mężczyzna zmarł w szpitalu. Według informacji SG przyczyną był zawał serca.

Zdarzenie miało miejsce w miniony piątek wieczorem. Jak poinformowała rzeczniczka POSG w Białymstoku Anna Wójcik, tego dnia po południu 37-letni mężczyzna (najprawdopodobniej obywatel Birmy) „zgłosił złe samopoczucie".

Został zbadany przez lekarkę Straży Granicznej, która podała mu też leki. Według rzeczniczki po przyjęciu lekarstw stan cudzoziemca polepszył się. Został poinstruowany, by informował, jeśli poczuje się gorzej.

– Ok. godz. 19.20 mężczyzna zgłosił złe samopoczucie i ból w klatce piersiowej. Nie wymiotował. Informację przekazano lekarz POSG, która wezwała karetkę – powiedziała Wójcik.

Cudzoziemiec trafił do szpitalnego oddziału ratunkowego w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku. Jak poinformowała Wójcik, o godz. 23.40 lekarz dyżurna SOR zgłosiła zatrzymanie pracy serca podczas zabiegu koronarografii.

– Przyczyną śmierci cudzoziemca był rozległy zawał – powiedziała rzeczniczka POSG.

Okoliczności śmierci Azjaty wyjaśnia prokuratura. Szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe Marek Winnicki powiedział, że podjęta została decyzja o przeprowadzeniu sekcji zwłok. Analizowana będzie też dokumentacja dotycząca procesu leczenia mężczyzny i jego pobytu w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców.

Według informacji SG, mężczyzna został zatrzymany w styczniu pod zarzutem posługiwania się podrobionymi dokumentami uprawniającymi do legalnego pobytu. Starał się o uzyskanie w Polsce statusu uchodźcy. **(PAP)**

Region >> Czekają psycholog i prawnik

Ofiary mogą liczyć na pomoc

Osoby pokrzywdzone przestępstwem mogą liczyć na bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną i wolontarystyczną. Centrum Aktywności Społecznej Pryzmat w Suwałkach prowadzi w województwie trzy punkty wsparcia dla ofiar.

▲ Suwałki – Centrum Aktywności Społecznej Pryzmat, ul Noniewicza 91. Psycholog dyżuruje tam w każdy wtorek w godz. 16-20, prawnik w środy w godz. 10-12, a także 16-18.

▲ Białystok – Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie i Dzieciom Szansa, ul. Magnoliowa 4. Na pomoc psychologa można liczyć w środy w godz. 19-21 oraz w soboty w godz. 10-12, zaś prawnika w każdy wtorek w godz. 15-19, a także w środy w godz. 14-18.

▲ Łomża – Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości, ul. Wiejska 16. Psychologowie i prawnicy dyżurują we wtorki w godz. 14.15-16.15 oraz w czwartki w godz. 14.15-17.15. **(mw)**

Siemiatycze >> Znaleziono zwłoki dwóch osób

Narkotyki przyczyną śmierci?

Siemiatycka prokuratura pracuje nad ustaleniem przyczyn śmierci dwóch osób, których ciała odnaleziono w czwartek w jednym z mieszkań.

– Wstępne wyniki sekcji zwłok nie pozwoliły ustalić bezpośredniej przyczyny śmierci tych osób – informuje Janusz Martyniuk, zastępca prokuratora rejonowego w Siemiatyczach. – Nie stwierdzono zewnętrznych obrażeń ciał, które mogłyby być przyczyną zgonu. Teraz będą prowadzone dalsze badania, w tym toksykologiczne.

Nieoficjalnie mówi się, że 29-letnia Urszula S. i 31-letni Paweł N. mogli zażywać narkotyki. **(jan)**

Samorząd >>

Zdrowe od 20 lat

Białystok od 20 lat jest w Stowarzyszeniu Zdrowych Miast Polski. W związku z tym jeszcze do środy będzie można uczestniczyć w spotkaniach poświęconych temu, jak lokalne samorządy dbają o zdrowie swoich mieszkańców. Od wczoraj w stolicy województwa trwa bowiem jubileuszowa konferencja stowarzyszenia.

W ramach projektu „Zdrowe miasto" w Białymstoku realizowane są programy profilaktyczne (profilaktyka chorób krążenia i nowotworowych, uzależnień) i promocja zdrowego stylu życia. Nacisk stawia się też na rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych i ochronę środowiska. Białystok jako jedno z nielicznych miast w Polsce finansuje np. szkołę rodzenia dla swoich mieszkanek, finansowano też np. programy profilaktyczne w kierunku wykrywania cukrzycy, jaskry czy nowotworu piersi u młodych kobiet.

Wykłady i sesje tematyczne będą się odbywały dziś i jutro na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, ul. Szpitalna 37. **(luk)**

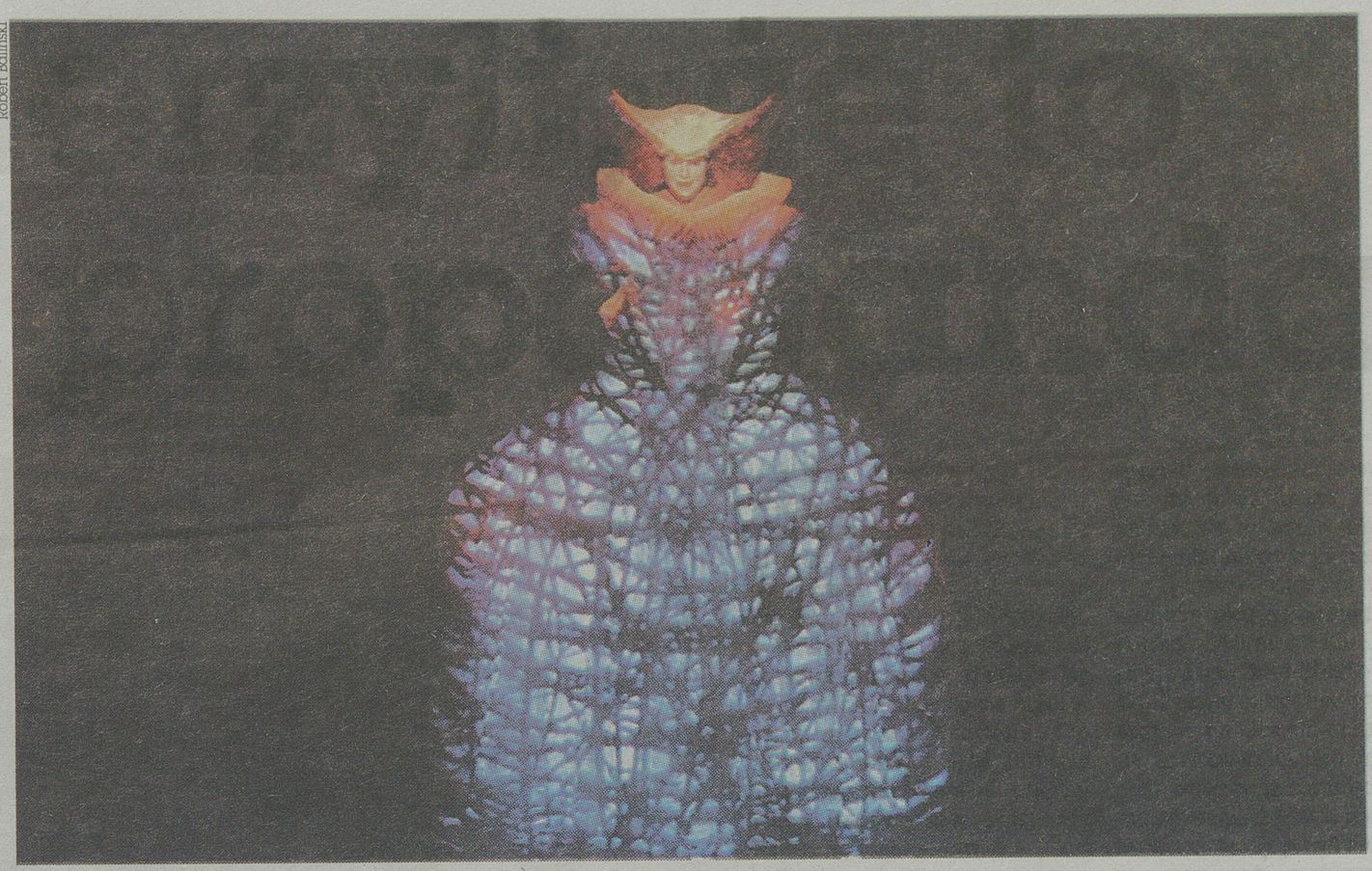
Nasi nagrodzeni

▲ **Grupa Coincidentia znowu nagrodzona!** Ich najnowsza produkcja „Słoń i Kwiat" (zrealizowana we współpracy z BTL) zagrana została w Poznaniu, „Turandot" (przygotowana z lubelskim neTTheatre) – na rzeszowskiej Maskaradzie, „Krwawa Jatka" natomiast w Opolu. Każdy ze spektakli został nagrodzony decyzjami poszczególnych kapituł jurorskich. W sumie spektakle Coincidentii oraz występujący w nich aktorzy, zostali uhonorowani aż siedmioma nagrodami. Gratulujemy! **(uk)**

Zaproszenie

▲ **Spotkanie z Nikitą Pietrowem,** rosyjskim badaczem zbrodni stalinowskich już w środę, o godz. 16.30, w Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnym (ul. Warszawska 48). Wstęp wolny.

Niezwykły monodram specjalnie dla Was na XX8 Dniach Sztuki Współczesnej


Robert Balfiński

GW patronat

Spektakl „maria s." Eweliny Ciszewskiej będzie można zobaczyć już jutro w ramach 28. edycji Dni Sztuki Współczesnej. Początek o godz. 18 w Akademii Teatralnej (ul. Sienkiewicza 14). Poza spektaklem czeka nas też wykład pt. „Kostium jako wehikuł czasu i przestrzeni". Spektakl „maria s." to krótka historia trzech kobiet: pracującej w muzeum Marysi, matki, która ją kontroluje i Marii Stuart, przy której ludzie robią sobie zdjęcia. To rzecz o przenikaniu, kobiecości i wzajemnym uzależnieniu; o azylu, wolności i odskoczni od codzienności, która wymaga i oczekuje zbyt wiele. Widzowie DSW będą mogli wcielić się w rolę postaci i „wejść" w kostium wykorzystywany w spektaklu. Mamy dla Was bilety. Piszcie maila pt. „DSW" dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Edukacja >> Młodzież uczy się zasad zielonej branży za granicą

Eko-turystyka szansą na pracę

Dodatkowe umiejętności pozwolą im łatwiej poruszać się na rynku.

Zespół Szkół Technicznych w Białymstoku postanowił nauczyć młodzież zarabiania na mieszkaniu w czystym ekologicznie regionie. Robi to w ramach unijnego projektu, promującego turystykę zrównoważoną. Współpracuje w nim z partnerami z kilku krajów Europy: Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i Portugalii. Oni mają spore doświadczenie w działaniu w takiej branży. I chętnie dzielą się nim z innymi.

– Bardzo duży odsetek naszych uczniów to osoby pochodzące z terenów wiejskich – opowiada Renata Frankowska, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Technicznych. – Ich rodzice często mają niewielkie gospodarstwa rolne. Praca w turystyce może być dla nich w przyszłości alternatywnym źródłem dochodu.

Aby dobrze przygotować młodych ludzi do pracy w turystyce, organizowane są dla nich edukacyjne wyjazdy za granicę. Odwiedzili już m.in. plantacje ziół w Portugalii, fermę owiec czy taką produkującą ekologiczne warzywa i owoce, a nawet wino. W Hiszpanii uczniowie zobaczyli, jak więźniowie pracują przy utrzymaniu szlaków turystycznych.

Liczba dnia

22

tysięcy euro wynosi wartość turystycznego projektu, realizowanego przez ZST

Podczas takich wyjazdów uczniowie mają okazję przekonać się, że turystyka zrównoważona może być świetnym pomysłem w tak zielonym, ekologicznym regionie, jakim jest Podlasie.

– Pokazujemy atuty turystyki ekologicznej, aktywnej, bliskiej natury – mówi Agnieszka Raubo, koordynatorka projektu. – Uświadamiamy młodzieży, że jeśli kolejne pokolenia chcą zobaczyć to, co my, to musimy zmienić sposób życia, oszczędzać wodę, światło i dbać o naturę.

W ramach projektu młodzież uczy się też języka angielskiego i praktycznego poruszania się po rynku pracy.

– Chcemy, aby nasi uczniowie zdobyli umiejętność współpracy ze środowiskiem przedsiębiorców na przykład jako pracownik firmy turystycznej czy gastronomicznej – opisuje Agnieszka Raubo. – Wyposażymy ich też w wiedzę, która umożliwi im zakładanie własnej działalności gospodarczej.

Efektem działania projektu będzie także opracowanie zbioru materiałów, które mogą być wykorzystywane w przyszłości do prowadzenia lekcji o turystyce zrównoważonej.

Młodzież pod opieką nauczycieli stworzy też związany z tą tematyką film, w którym wykorzysta materiały nakręcone podczas wyjazdów do partnerów zagranicznych. A także opracuje kodeks dobrego turysty. Będzie to folder, promujący zasady właściwego zachowania się w naturze, a także prowadzenie własnej działalności gospodarczej bez ujemnego wpływu na środowisko.

Projekt finansowany jest z unijnego programu Leonardo da Vinci. Udział w nim weźmie w sumie około 30 uczniów Zespołu Szkół Technicznych. **(ab)**

Inwestycje >> Planowane zmiany w komunikacji miejskiej

Przystanki bliżej kościoła

Przed kościołem św. Rocha mają się zatrzymywać autobusy komunikacji miejskiej. Przystanki z ul. Lipowej i al. Piłsudskiego zostaną przeniesione bliżej świątyni.

Białostocki magistrat szykuje w tym miejscu sporo zmian. Przystanek, który dziś mieści się przy al. Piłsudskiego obok sklepu Domus, zostanie przeniesiony w stronę kościoła św. Rocha. Stanie w linii al. Piłsudskiego, blisko sklepu Jubileuszowego.

O takie rozwiązanie prosił na początku roku Marian Kozłowski. Zebrał ponad sto podpisów okolicznych mieszkańców, którzy uważają, że wspomniany przystanek przy Domusie to pomyłka. Dlaczego? Ponieważ za daleko stamtąd do przychodni i kościoła.

Koszty zamiany będą minimalne

Druga zmiana to przesunięcie przystanku sprzed poczty przy ul. Lipowej na plac Niepodległości. Autobus będzie się zatrzymywał przy drodze, która łączy ul. Lipową i al. Piłsudskiego, naprzeciwko sklepu Jubileuszowego.

Koszty takiej zamiany będą minimalne – chodzi jedynie o lekką zmianę układu jezdni. Urzędnicy liczą, że nowe lokalizacje przystanków usprawnią ruch. Zmiany mają być wprowadzone już w najbliższych miesiącach, kiedy będą prowadzone prace przy przebudowie al. Piłsudskiego.

Autobusy czy plac

Tymczasem rodzi się pytanie, jak te przenosiny mają się do koncepcji miejskich urbanistów, którzy widzieliby tu plac miejski. W 2009 roku rozstrzygnięto konkurs na jego zagospodarowanie. Zwycięska praca przewidywała m.in. powstanie fontanny z płytkimi basenami, podziemnych parkingów i muzeum modernizmu.

– Działania na placu Niepodległości są tymczasowe i nie przesądzają o jego docelowym zagospodarowaniu. Nie kolidują też z innymi rozwiązaniami – mówi Bartosz Czapliński z magistratu. **(art)**

Studenci oddają krew na uczelniach

– Oddaję krew już ósmy raz – mówił Hubert Kania (na zdjęciu), student Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. – Teraz specjalnie poczekałem, aby oddać ją podczas Wampiriady. Hubert był jedną z ok. 60 osób, które wczoraj wzięły udział w studenckiej akcji. W poniedziałek ruszyła bowiem wiosenna odsłona Wampiriady. Przez kilka najbliższych dni ambulans i mobilne ekipy centrum krwiodawstwa będą gościć na poszczególnych uczelniach. Studenci, którzy zdecydują się na oddanie krwi podczas akcji, poza tradycyjną czekoladą, dostają pamiątkowe koszulki, bilety i zniżki. **(luk)**


W. Wojtkiewicz

bicl

Białowieża >>

Zobaczyć świat nauki

Około 350 uczniów z podlaskich liceów bierze udział w drugiej edycji Dni Otwartych Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży. Instytut gości młodzież licealną z Białowieży, Bielska Podlaskiego, Brańska, Drohiczyna, Hajnówki i Siemiatycz. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem: „Przyroda ma fascynującą historię: Interdyscyplinarne badania historyczno-przyrodnicze w Instytucie Biologii Ssaków PAN".

– Podczas całego tygodnia goście zapoznawać się będą z interdyscyplinarnymi badaniami nad historią przemian środowiska przyrodniczego na przykładzie Puszczy Białowieskiej – informuje Tomasz Samojlik z Instytutu. – Ten młody kierunek badawczy, który narodził się w Europie Zachodniej i USA w latach 70. XX wieku, od kilku lat rozwijany jest intensywnie pod kierownictwem prof. dr hab. Bogumiły Jędrzejewskiej w Zakładzie Biogeografii Instytutu Biologii Ssaków PAN.

Program Dni Otwartych to serie wykładów i warsztatów.

– Chcielibyśmy pokazać młodzieży, która w niedługim czasie będzie musiała podjąć istotne decyzje dotyczące późniejszej ścieżki kariery zawodowej, czym jest zawód profesjonalnego uczonego i odkrywcy oraz jak niezwykłe rzeczy mogą być przedmiotem badań i dociekań – dodaje Samojlik. – Chcielibyśmy, by ci młodzi ludzie złapali naukowego bakcyla i być może wrócili do Instytutu jako studenci, a być może – w dalszej perspektywie – kandydaci na pracowników naukowych. **(luk)**

Ogrodniczki >> Zbliża się największa impreza militarna w regionie

Wojacy wkrótce ruszą do boju

Ułani już ostrzą szable, a piechurzy czyszczą karabiny, bo wkrótce staną na polu walki.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Ponad pół tysiąca rekonstruktorów już 1 i 2 czerwca przybędzie do starej żwirowni w Ogrodniczkach, by wziąć udział w Podlaskim Pikniku Militarnym „Misja Wschód".

W ciągu dwóch dni imprezy będzie można zobaczyć pokazy grup rekonstruujących z różnych epok, od średniowiecznych rycerzy po współczesne wojsko

– Przyjadą do nas grupy z całego kraju, a także zagranicy m.in. z Rosji, Białorusi, Niemiec, Czech – mówi Wojciech Hernik ze stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Czemu By Nie", organizatora akcji. – Co ciekawe, białoruska grupa z Mińska rekonstruuje Ludowe Wojsko Polskie.

Impreza zacznie się w sobotę 1 czerwca paradą pojazdów militarnych, która o godz. 10 wyjedzie sprzed Pałacu Buchholtza w Supraślu. Później niemal przez cały dzień będzie można podziwiać pokazy rekonstruktorów. Wieczorem na scenie wystąpi natomiast Paweł Małaszyński z zespołem Cochise. W niedzielę będzie jeszcze więcej atrakcji.

– Przewidzieliśmy dwie duże rekonstrukcje bitew z czasów II wojny światowej – opowiada Hernik. – Pierwszą będzie starcie z 1939 roku, druga z 1944, kiedy wojska niemieckie wycofywały się już z naszego kraju.

Co roku największe emocje wzbudza jednak tank crash, czyli pokaz niszczycielskich możliwości czołgów.

W tym roku zaprezentują się „Rudy" – czołg T34, który był używany na planie „Czterech pancernych i psa" oraz 54-tonowy T55 – używany przez polskie wojsko jeszcze kilka lat temu. Oczywiście chętni będą mogli sami wczuć się w rolę pancernych i przejechać się czołgiem lub amfibią.

– To jeszcze nie potwierdzone, ale w ramach pokazów służb mundurowych strażacy mają zrobić pokaz gaszenia pożaru przy użyciu samolotu – mówi Hernik.

Współorganizatorami imprezy są także Muzeum Wojska w Białymstoku oraz gmina Supraśl. Dofinansowały ją m.in. Ministerstwo Obrony Narodowej oraz podlaski urząd marszałkowski.


A. Zgiet

Tak było podczas zeszłorocznego pikniku. W tym roku zobaczyć będzie można m.in. czołgi, pojazdy pancerne, a być może nawet samolot.

Witamy na świecie


e-monki.pl

11.05.2013 r. w monieckim szpitalu przyszła na świat Weronika, drugie dziecko Anny i Sławomira Grabowskich z Moniek. Waga dziewczynki to 3120 g.


e-monki.pl

12.05.2013 r. w monieckim szpitalu przyszedł na świat Kamil, pierwsze dziecko państwa Magdy i Mariusza Kulesza z Kulesz. Waga chłopczyka to 3400 g.

Nasza akcja >> Odpowiedzi z ostatniego dyżuru

Eksperci o ustawie śmieciowej

Drugi dyżur dotyczący nowej ustawy śmieciowej odbył się w piątek w naszej redakcji w Białymstoku. Na pytania Czytelników odpowiadała Magdalena Mojkowska z Urzędu Miejskiego w Łapach.

Mieszkanka Łap: *Mieszkam w domu jednorodzinnym. Zastanawiam się na segregacją śmieci. Jak często będą one odbierane? Gdzie należy wyrzucać zużyte butelki po oleju i pozostałości kuchenne? Co robić z popiołem?*

Jak często będą natomiast odbierane odpady niesegregowane?

Magdalena Mojkowska: Z domów jednorodzinnych odpady zebrane selektywnie (w workach) będą odbierane raz w miesiącu, zaś w zabudowie wielorodzinnej – raz w tygodniu. Natomiast odpady zmieszane z domów jednorodzinnych będą odbierane raz na dwa tygodnie, a z bloków raz w tygodniu.

Tworzywa sztuczne wrzucamy do worka żółtego, ale na przykład butelki po oleju do komunalnych odpadów zmieszanych. Popiół również wrzucamy do odpadów zmieszanych.

Przypominam, że mieszkańcy Łap do końca maja powinni złożyć deklarację dotyczącą wyboru opłat za wywóz odpadów. Opłata zależy od liczby osób w danym gospodarstwie domowym. Jeśli nie złożą oni deklaracji w terminie, to wtedy burmistrz Łap wyda takiej osobie decyzję naliczającą opłatę.

Do 29 maja będą odbywały się spotkania z mieszkańcami Łap. Będą one dotyczyły nowej ustawy śmieciowej. Harmonogram spotkań można znaleźć na stronie www.lapy.podlasie.pl. **(jul)**

Zapytaj eksperta >

Hajnowian zapraszamy w piątek do naszej redakcji przy ul. Mickiewicza 65 w Bielsku Podlaskim. Dzwońcie w godz. 10-11 pod nr tel. 857303490 lub piszcie na adres e-mail: julita.januszkiewicz@mediaregionalne.pl.

Krótko

▲ **Trwa nabór na bezpłatne szkolenie** pod hasłem „Kwalifikacje drogą do pracy! – nowoczesna aktywizacja zawodowa osób z dysfunkcją wzroku"!
W programie szkolenia m.in. z podstaw obsługi komputera, warsztaty umiejętności miękkich tj. praca w grupie, zarządzanie czasem czy odporność na stres i szkolenia specjalistyczne. Przewidziane są kursy z zakresu administrator stron internetowych, profesjonalny pracownik NGO, specjalista do spraw marketingu, dziennikarz. Szczegóły na stronie internetowej www.szansa-dlaniewidomych.org. **(luk)**

Nasz patronat: Ciekawi świata


Adam Guzowski

Kolejne spotkanie z cyklu „Ciekawi świata" już 28 maja. Tym razem Białostocki Ośrodek Kultury i Adam Guzowski zapraszają na prezentację ph. „Filipiny: turystycznie i dziko". Początek o godz. 18 w białostockiej Famie (ul. Legionowa 5). – Filipiny z pewnością wyróżniają się spośród innych krajów dalekiej Azji – mówi Adam. – Wizyty tam uświadomiły mi, iż jest to jeden z najbardziej niesamowitych krajów do podróżowania.
Adam Guzowski jest zafascynowany daleką Azją. To miłośnik odległych i tajemniczych miejsc. Stara się ocalić od zapomnienia kulturę ginących plemion. **(uk)**

Region >>

Pielęgniarki blisko sporu

Pielęgniarki i położne w całym kraju zaczynają procedury wchodzenia w spory zbiorowe z pracodawcami. To pierwszy krok do przeprowadzenia ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, koordynowanej przez Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Jak akcja będzie wyglądać w naszym regionie, będzie wiadomo w przyszłym tygodniu.

Żądania to przede wszystkim przestrzeganie norm zatrudnienia w wymiarze zapewniającym bezpieczeństwo pacjentów i możliwość realizacji standardów opieki pielęgniarskiej i położniczej na wysokim poziomie. Pielęgniarki chcą też, np. określenia jak długo może dyżurować pielęgniarka, czy ile powinno ich być na oddziale.

– Generalnie środowisko jest za tym, aby wchodzić w spór zbiorowy, ale jakie dokładnie nastroje są w zakładach pracy, będzie wiadomo 27 maja, po posiedzeniu naszego zarządu – mówi Alicja Hryniewicka, przewodniczącą Zarządu Regionu Podlaskiego OZZPiP. – Normy zatrudnienia są różne w różnych zakładach, nie wszędzie są korzystne. Są też szpitale, gdzie trudno wchodzić w spór zbiorowy, bo nie wiadomo, jaka przyszłość je czeka, czy nie będą przekształcane.

Także decyzja o formie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, zapadnie na początku czerwca, po posiedzeniach regionalnych organizacji. **(luk)**

Region >> Motory ryczą, a policja nie bardzo wie, co robić

Gaz na maksa, a wy głuchnijcie

Ryk motocyklowych silników słychać nawet w środku nocy. Ludzie się skarżą, policja nie interweniuje.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

To już jest prawdziwy koszmar – opowiada mieszkaniec suwalskiego osiedla Północ (nazwisko do wiadomości redakcji). – W sobotę w nocy motory jeździły po naszym osiedlu w tę i z powrotem. Gazowali, ile fabryka dała.

Podobne doświadczenia mają też mieszkańcy wielu innych miejscowości w naszym regionie.

– Czekałam na przejściu dla pieszych na zielone światło – opowiada mieszkanka Augustowa. – Siatka z zakupami wypadła mi na ziemię, gdy tuż obok zaryczał silnik motoru. Chyba gaz motocyklista podkręcił na maksa. Nie wiem po co to zrobił, ale jestem przekonana, że takie zachowania powinny być karalne.

Fot.: A. Zgiet



Motory potrafią być znacznie głośniejsze od największych nawet samochodów. Motocykliści chętnie to wykorzystują.

Normy hałasu, które motor może wytwarzać, to od 94 do 96 decybeli. Kiedy bez żadnego powodu motocyklista gazuje, ile fabryka dała, te normy z całą pewnością są przekroczone. Zarówno w dzień, jak i w nocy. Problem polega jednak na tym, że nikt na to nie reaguje. Powód? Tego typu zachowanie policjant musiałby usłyszeć na własne uszy. W woj. podlaskim, jak wynika z zebranych przez nas informacji, w ostatnim czasie nie zdarzył się ani jeden przypadek ukarania motocyklisty, który maksymalnie podkręca gaz w swoim pojeździe.

Policjanci reagują czasami tylko w tych przypadkach, gdy motory mają wymontowane tłumiki. Niektórzy motocykliści robią to specjalnie, by jeszcze bardziej było ich słychać.

Do mierzenia hałasu wydawanego przez silnik motoru służy urządzenie o nazwie sonometr. Ale w woj. podlaskim zbyt wiele ich nie ma. Np. trzy komendy działające na całej Suwalszczyźnie mają do dyspozycji tylko jeden sonometr. Ostatnio był wykorzystywany w Augustowie, więc np. suwalscy policjanci od początku roku nie widzieli go na oczy. Czy jakiekolwiek efekty osiągnęli augustowscy funkcjonariusze, nie wiadomo, bo ich rzecznik nie odbierał wczoraj telefonu.

Przedstawiciele biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku zapowiadają, że kontrole motocyklistów zostaną nasilone. Przypominają jednocześnie, iż za wymontowanie tłumika grozi odebranie dowodu rejestracyjnego. Są też przewidziane w kodeksie wykroczeń grzywny.

Policja nie ma jednak żadnego pomysłu, jak radzić sobie w sytuacjach, gdy motocyklista przekracza normy hałasu poprzez to, że niepotrzebne gazuje.

Białystok >> Był pijany. Spowodował wypadek. 4 lata więzienia.

Kierowca z trzema wyrokami

Rafał B. miał ponad 2 promile alkoholu we krwi, gdy uderzył w prawidłowo jadący motorower. 16 i 17-latek doznali poważnych obrażeń głowy i złamań. Trafili do szpitala. Sprawca tego groźnego wypadku usłyszał za to wczoraj karę 4 lat więzienia. Sąd orzekł też wobec niego 6-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

– Wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości – uzasadniała wyrok sędzia Mirosława Suter z Sądu Rejonowego w Białymstoku. – Kara jest adekwatna biorąc pod uwagę skutki zdarzenia oraz poprzednią karalność oskarżonego. Może tym razem dojrzeje i zrozumie naganność swego zachowania.

Mimo młodego wieku, 22-latek już trzykrotnie zasiadał na ławie oskarżonych na jazdę po pijanemu i spowodowanie w tym stanie wypadku. W 2010 r. sąd odebrał mu za to prawo jazdy. W zakładzie karnym odsiaduje już wyrok ponad 2 lat. Jak widać Rafał B. niczego się jednak nie nauczył. Ostatni wypadek miał miejsce pod koniec sierpnia ub. r. na trasie Księżyno – Brończany. Oskarżony zabrał auto z podwórka swego sąsiada. Po wypadku uciekł, pozostawiając rannych bez pomocy.

Przed sądem Rafał B. przyznał się do winy, ale odmówił składania wyjaśnień.

– Nie wiem dlaczego wsiadłem za kierownicę. Za dużo wypiłem, nie pamiętam co robiłem – mówił jeszcze w czasie śledztwa. – Samego wypadku też nie pamiętam. Ocknąłem się dopiero w szpitalu.

Groziło mu 12 lat więzienia. Sąd uwzględnił jednak wniosek oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze. Wyrok jest nieprawomocny. **(ika)**

Gm. Augustów >> Wójt dwa razy przeciw wiatrakom

Prokurator: Raport pełen błędów

Wiatraków w gminie Augustów prawdopodobnie nie będzie. Wójt odmówił bowiem wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla drugiej już inwestycji.

– Opinia mieszkańców była najważniejsza – tłumaczy.

Najpierw wójt Zbigniew Buksiński nie zgodził się na instalację wiatraka we wsi Netta. Teraz podobnie postąpił w stosunku do inwestycji, która miała być realizowana we wsiach Uścianki i Żarnowo II. Te właśnie plany wywołały największy sprzeciw mieszkańców.

– Liczę się z tym, że inwestor to zaskarży – mówi wójt. – Myślę jednak, że postąpiłem słusznie.

Buksiński dostał dodatkowy argument – opinię biegłego powołanego przez prokuraturę. Ta badała doniesienie złożone przez przedstawiciela mieszkańców Krzysztofa Przekopa. Zarzucił on liczne nieprawidłowości przedstawionemu przez firmę raportowi oddziaływania na środowisko. Prokuratura sprawę właśnie umorzyła, bo nie dopatrzyła się w działaniach firmy umyślności. Wynajęła ona wszak osobę, która powinna sporządzić rzetelny raport. – Powołany przez nas biegły zarzucił autorowi tego opracowania szereg błędów – mówi Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy suwalskiej prokuratury.

Na takiej podstawie, zdaniem śledczych, trudno wydawać jakiekolwiek decyzje, choćby o warunkach zabudowy.

Przedstawiciele inwestora dziwią się takiemu rozstrzygnięciu. Bo skoro sprawa została umorzona, to przestępstwa nie było. A jeśli było, to należy ścigać autora raportu. Tymczasem prokuratura informuje, że jemu również trudno by udowodnić działanie umyślne. Inwestor zapowiada, że mimo wszystko z augustowskiej inwestycji się nie wycofuje. **(tom)**

Walka trwa

Prokuratura wcześniej umorzyła też postępowanie, które wszczęła na wniosek inwestora. Jego zdaniem, K. Przekop zawiadomił organy ścigania o przestępstwie, które nie miało miejsca. Od tej prokuratorskiej decyzji inwestor odwołał się do sądu, a ten, niedawno, nakazał sprawę rozpatrzyć raz jeszcze.

promocja
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Jedyne takie mieszkanie!
rozwiń swoją przestrzeń
najtańszy metr w mieście! 3590 zł/m² bez pośredników!
• metraż - 84,6m²
• ul. Kujawska, osiedle Skorupy
• parter, stan deweloperski
• własny garaż 17 mkw. - 20 000 zł
• 4 pokoje, duży taras
• salon otwarty na kuchnię
• 2 łazienki
• czynsz - 350 zł
PRZEDOGRÓDEK
POKÓJ DZIENNY + ANEKS KUCHENNY 31,45 m²
ŁAZIENKA 5,16 m²
KOMUNIKACJA 14,88 m²
WC 1,78 m²
POKÓJ 10,34 m²
POKÓJ 10,25 m²
POKÓJ 10,94 m²
Zadzwoń pod numer: 695 308 983
lub pisz na adres: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl

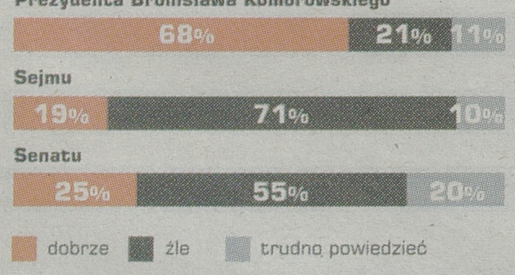
Krótko z kraju

▲ **Sondaże >>** W maju notowania Bronisława Komorowskiego są nieco lepsze niż w ostatnich trzech miesiącach – odnotowuje

Ocena działalności prezydenta i parlamentu



Jak Pan(i) ocenia działalność:



Źródło: CBOS Infografika PAP

CBOS. Od kwietnia zwiększyła się o 3 punkty procentowe grupa osób dobrze oceniających jego pracę i w takim samym stopniu ubyło niezadowolonych z tego, jak sprawuje on urząd prezydenta. CBOS zauważa, że notowania parlamentu również nieznacznie poprawiły się w tym miesiącu.
Natomiast według sondażu TNS Polska, gdyby wybory odbyły się w I połowie maja, wygrałoby je PiS; zamiar głosowania na tę partię wyraziło 28 proc. osób deklarujących udział w wyborach. Na drugim miejscu znalazła się PO z 25 proc. głosów. Do Sejmu weszłyby też SLD (12 proc.) i Ruch Palikota (8 proc.). Poniżej 5-proc. progu wyborczego znalazłyby się: PSL (4 proc.), Solidarna Polska (3 proc.) i Nowa Prawica (3 proc.). Między kwietniem a majem notowania PiS wzrosły o 4 punkty procentowe, a PO – spadły o 3. To już drugi sondaż w ostatnich dniach, wieszczący wygraną PiS.

Krótko ze świata

▲ **Izrael >>** Nieudany wczorajszy napad na bank w mieście Beer Szewa kosztował życie pięciu ludzi, w tym jednego z napastników. Według policji dwaj uzbrojeni ludzie wdarli się do banku i zaczęli strzelać. Sanitariusze powiedzieli później mediom, że zginęła wtedy kobieta i trzech mężczyzn. Napastnicy zabarykadowali się następnie w banku z zakładniczką, której jednak udało się uciec. Jeden z napastników, który nie chciał negocjować z policją, popełnił wtedy samobójstwo. Drugiego zatrzymano.

▲ **Portugalia >>** W pobliżu północnowschodniej granicy z Hiszpanią trwa odśnieżanie dróg krajowych. W czwartek śnieg spadł w gminie Montalegre. W ciągu kolejnych trzech dni biało zrobiło się w sześciu dystryktach północnej Portugalii. Jak wyjaśniła Margarida Simoes z Instytutu Meteorologicznego w Lizbonie, ten atak zimy jest zaskakujący, ale nie należy go uznawać za pogodową anomalię. – Przed ośmiu laty w maju również mieliśmy intensywne opady śniegu – przypomniała Simoes. Niespodziewany atak zimy zaskoczył wielu zagranicznych turystów, którzy przybyli do Portugalii nieprzygotowani na chłodną aurę. Maj w tym kraju uznawany jest za pierwszy miesiąc lata.

▲ **Grecja >>** Przedstawiciel skrajnie prawicowej partii Złota Jutrzenka zagroził protestami przeciw planowanej budowie meczetu w Atenach. W weekend stowarzyszenie greckich muzułmanów otrzymało od partii list, w którym zagrożono, że czeka ich los „jagniąt idących na rzeź, jeśli nie opuszczą Grecji do 30 czerwca". – Jeśli zostanie wybudowany meczet dla islamskich przestępców, którzy mieszkają w Grecji, powstanie front 100 tys. Greków pod egidą Złotej Jutrzenki – oświadczył deputowany Ilias Kasidiaris. Grecka policja zapewniła wczoraj, że zbada sprawę groźby.
W wyborach w ub.r. Złota Jutrzenka weszła do parlamentu, zdobywając 7 proc. głosów (18 mandatów). **(PAP)**

Gdańsk >> Związkowcy: Do wielkiego protestu może dojść we wrześniu

Do Warszawy po zwycięstwo

Liderzy trzech central związkowych: Solidarności, OPZZ i Forum Związków Zawodowych ustalili wczoraj, że będą razem koordynować akcje protestacyjne.



fot. PAP/Adam Warżawa

Przewodniczący NSZZ „Solidarność" Piotr Duda (C), szef OPZZ Jan Guz (P) i lider Forum ZZ Tadeusz Chwałek (L) zapowiedzieli, że związki razem będą występować przeciwko rządowym planom zmian w prawie pracy

Do spotkania przewodniczących NSZZ „Solidarność" Piotra Dudy, OPZZ Jana Guza i Forum ZZ Tadeusza Chwałki doszło w siedzibie Solidarności w Gdańsku. Trzy związki zawodowe domagają się od rządu m.in. wycofania z Sejmu rządowego i poselskiego projektu w sprawie elastycznego czasu pracy. Związkowcy chcą również podniesienia w 2014 r. płacy minimalnej do wysokości co najmniej 1720 zł brutto.

– Spotkanie było po to, aby koordynować wspólnie wszystkie działania związane z przyszłymi akcjami protestacyjnymi. Dzisiaj wszystkie ręce na pokład, jakikolwiek dialog z tym rządem nie przynosi żadnych efektów – powiedział na konferencji prasowej szef Solidarności.

– To, że dziś jesteśmy razem, to pokazanie, że mamy dość tego typu dialogu społecznego. Mając po swojej stronie Sejm i prezydenta, premier uważa, że nie musi liczyć się ze stroną społeczną, ale sądzę, że wcześniej czy później się pomyli – dodał lider Forum ZZ.

Duda zaznaczył, że celem związkowców jest dobre przygotowanie się do akcji protestacyjnej.

– Bo to już nie będzie tak, że my z Warszawy wyjedziemy – my tam jedziemy po zwycięstwo. Jeżeli, oczywiście, będzie najpierw akcja demonstracyjna, a później strajk, bo może być odwrotnie – wyjaśnił lider Solidarności.

Guz podkreślił, że jego zamiarem nie jest obalenie rządu Donalda Tuska.

– My tak naprawdę przygotowujemy się do wymuszenia na rządzie sprawnego rządzenia. Jak się najęli, biorą pieniądze, to niech robią to dobrze – dodał. – Nie pozwolimy rzucić się na kolana, nie pozwolimy się dalej lekceważyć (...) Społeczeństwo dziś jest coraz bardziej ubogie i biedne, do tego dochodzą umowy śmieciowe i brak bezpieczeństwa w zatrudnieniu. Nie odpuścimy rządowi lenistwa w sprawie tworzenia nowych miejsc pracy – powiedział szef OPZZ.

W strukturach Solidarności do 10 czerwca trwa referendum w sprawie form protestów planowanych na wrzesień.

– Rząd Tuska ma na pewno jeden sukces i nim się powinien chwalić: udało mu się zjednoczyć i skonsolidować we wspólnych działaniach reprezentatywne związki zawodowe – ocenił przewodniczący NSZZ „Solidarność". **(PAP)**

Warszawa >> Nowe stawki abonamentu za radio i TV

Od nowego roku zapłacimy więcej

Od stycznia 2014 r. użytkownicy odbiorników radiowych zapłacą miesięcznie 5,90 zł, opłata za używanie odbiornika telewizyjnego lub radiowego i telewizyjnego wyniesie 19,30 zł miesięcznie – poinformowała wczoraj Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Oznacza to, że w 2014 r. za użytkowanie nadajnika radiowego abonenci zapłacą miesięcznie o 25 gr więcej, a o 65 gr więcej za użytkowanie odbiornika telewizyjnego lub radiowego i telewizyjnego.

KRRiT przypomniała, że przy opłacaniu abonamentu za okres dłuższy niż jeden miesiąc przysługują ulgi w opłatach. Opłatę abonamentową należy wnieść do 25. dnia każdego miesiąca. Opłaty na poczet 2014 r., według nowych stawek, można będzie wnosić od 30 maja br.

Do końca 2013 r. obowiązują stawki 5,65 zł miesięcznie za używanie odbiornika radiowego i 18,65 zł miesięcznie za używanie odbiornika telewizyjnego lub radiowego i telewizyjnego.

W ub.r. wpływy z abonamentu wzrosły po raz pierwszy od prawie dekady. Zgodnie ze sprawozdaniem Krajowej Rady za 2012 r. opłaty wyniosły 550 mln zł i były wyższe o 80 mln zł od opłat w 2011 r. W ocenie KRRiT wzrost wpływów był zasługą poprawy ściągalności zaległości przez Pocztę Polską.

Zdaniem przewodniczącego KRRiT Jana Dworaka „ten sposób zbierania opłaty audiowizualnej jest już anachroniczny i on dożywa swoich dni".

– Może będzie skuteczny przez rok albo przez dwa – mówił wczoraj w radiowej Trójce. Jak przekonywał, ten czas powinien zostać wykorzystany do opracowania nowego aktu prawnego, w którym znalazłby się nowy system finansowania mediów publicznych. **(PAP)**

Katowice >> 16 funkcjonariuszy usłyszy ponad 800 zarzutów

Straży miejskiej chwały to nie przyniesie

Komendant Straży Miejskiej w Katowicach zawiesił wczoraj w wykonywaniu czynności służbowych strażników referatu ruchu drogowego, podejrzewanych o korupcję – poinformował z-ca komendanta Piotr Piętak.

Wczoraj rano policja zatrzymała 15 obecnych i jednego byłego strażnika. Niektórzy byli w pracy, inni w domach. Są podejrzewani o przyjmowanie łapówek od kierowców w zamian za odstąpienie od ukarania mandatem.

– Komendant zdecydował o zawieszeniu 15 funkcjonariuszy w wykonywaniu czynności służbowych na trzy miesiące. Na razie trudno dywagować o zwolnieniach dyscyplinarnych – powiedział Piotr Piętak.

Jak poinformowała prokuratura, strażnicy usłyszą łącznie ponad 800 zarzutów. Mieli przyjmować łapówki od 20 do 300 zł. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności. Zarzuty obejmują okres od lipca 2012 do lutego 2013 r.

Piętak dodał, że po zatrzymaniach i zawieszeniu trwa reorganizacja pracy w referacie ruchu drogowego katowickiej straży.

– Katowicki urząd miasta deklaruje dalszą współpracę w celu całkowitego wyjaśnienia tej sprawy – zapewnił rzecznik urzędu Jakub Jarząbek. Według policji to przełożeni strażników – kierownictwo Straży Miejskiej – poinformowało organy ścigania o nieprawidłowościach.

Jarząbek przyznał, że ta sprawa może rzutować na postrzeganie straży miejskiej. W Polsce od dawna trwają rozważania na temat celowości likwidacji tej formacji, niektóre miasta już podjęły taką decyzję.

– Ta sprawa na pewno nie przysparza straży chwały, to trudny moment. Prawdopodobnie jej finałem nie będzie jednak tak drastyczna decyzja, jak likwidacja Straży Miejskiej w Katowicach. To potrzebna służba. Wykonuje zadania, którymi policja nie chce się zajmować. Oprócz wykroczeń w ruchu drogowym zajmuje się zabezpieczaniem imprez, dba o porządek, w tym o to, by właściciele psów po nich sprzątali – powiedział Jarząbek. **(PAP)**

Białoruś >>

Opozycyjne partnerstwo

Trzy białoruskie organizacje opozycyjne zawarły długoterminowe strategiczne partnerstwo na trzy najbliższe kampanie wyborcze. Ogłosił to wczoraj szef kampanii „Mów Prawdę!" Uładzimir Niaklajeu.

Celem partnerstwa Partii BNF, ruchu „O Wolność" i kampanii „Mów Prawdę!" jest przeprowadzenie na Białorusi zmian politycznych i gospodarczych, co jest niemożliwe bez zmiany władzy. Partnerstwo będzie obowiązywać na okres kampanii przed wyborami do władz lokalnych, które mają się odbyć do marca 2014 r., prezydenckimi w 2015 r. oraz parlamentarnymi w 2016 r.

Zdaniem Niaklajeua, organizacje tworzące partnerstwo zdołają uzgodnić wspólnego kandydata na kolejne wybory prezydenckie.

– To będzie człowiek, reprezentujący nie tylko opozycję, ale też większą część ludności opowiadającej się za zmianami – oznajmił.

Członkowie partnerstwa zadeklarowali, że chcą przeprowadzić ogólnokrajowe referendum z pytaniami w sprawach ważnych dla większości mieszkańców.

– Sądzimy, że będą to pytania dotyczące gospodarczego rozwoju kraju, socjalnej ochrony rodzin i budowy efektywnego państwa" – powiedział wiceszef „Mów Prawdę" Andrej Dźmitryjeu. **(PAP)**

Ludzie>> Ksiądz Onufry Wyszomirski był proboszczem w Płonce Kościelnej

Ksiądz, który pomagał ludziom



Archiwum

Ksiądz Onufry Wyszomirski zawsze dbał o katechezę. Dzieciom, które przystępowały do I Komunii Świętej wpajał, by alkoholu nie piły przed 21. rokiem życia. Duchowny nie był też obojętny wobec sierot.



J. Januszkiewicz

Kościół w Płonce Kościelnej przyciąga wielu pielgrzymów. Znajduje się tutaj obraz Matki Boskiej.

Ksiądz Onufry Wyszomirski zbudował kościół w Płonce Kościelnej. Dziś świątynia przyciąga rzesze wiernych swym cudami słynącym obrazem Matki Bożej.

Urodził się 12 czerwca 1857 roku we wsi Wyszomierz (parafia Szumowo). Gimnazjum ukończył w Łomży, a potem wstąpił do Seminarium Duchownego w Sejnach. Święcenia kapłańskie otrzymał 12 lutego 1882 roku. Potem przez 9,5 lat pracował w parafii Wąsosz, a następnie w Kolnie i w Puchałach.

Nawracał protestantów, naraził się władzom

W 1893 roku ksiądz Onufry został proboszczem parafii Bakałarzewo. Tam spotkał wielu protestantów. Jego gorliwa praca duszpasterska sprawiła, że zaczęli oni przechodzić na wiarę katolicką. Pastor doniósł o tym władzom rosyjskim. Rząd pozbawił księdza Wyszomirskiego probostwa, degradując do wikariusza. Po długich zabiegach uniknął tej kary i wówczas władze kościelne mianowały go proboszczem w Płonce Kościelnej. Zgodziły się na to władze rządowe.

Zbudował kościół

Jak pisze ksiądz Robert Śliwowski, nowy proboszcz zastał w parafii dobry stan moralny. Gorzej było z innymi sprawami. Kościół wybudowany w 1673 roku był zniszczony, a sąsiadujący z nim cmentarz wymagał powiększenia bądź wyznaczenia nowego miejsca pochówku. W 1816 roku władze carskie poleciły zamknąć kościół, a na drzwiach pojawiły się carskie pieczęcie.

Przez kolejne lata budowla popadła w całkowitą ruinę. Ku ziemi chyliły się też od starości plebania, wikariat oraz zabudowania gospodarskie.

To właśnie staraniom księdza Onufrego zbudowano świątynię, a w niej ołtarze, ambonę, chrzcielnicę, witraże. We wnętrzu pojawiły się też stylowe ławki, a także stacje Męki Pańskiej, żyrandole. Kościół otaczał mur. Natomiast w 1904 roku założono nowy cmentarz grzebalny, który ogrodzono kamiennym parkanem, a wokół niego zasadzono świerki.

U progu XX wieku, dzięki carskiemu ukazowi tolerancyjnemu, powstały warunki do budowy nowego kościoła, który został konsekrowany w 1913 roku.

Pomagał biednym dzieciom

Warto wspomnieć, że duszpasterz założył również szkołę powszechną. Był to wówczas jedyny murowany budynek w Płonce.

Ksiądz Wyszomirski był nie tylko wspaniałym budowniczym, ale również pasterzem dusz. Ludzi nauczał z ambony i długie godziny spędzał w konfesjonale. Uczył też religii w szkole. Przez lata szerzył wśród starszych abstynencję. A dzieci, które przystępowały do I Komunii Świętej przyrzekały, że nie będą pić alkoholu zanim nie ukończą 21 lat.

Podczas I wojny światowej wielu gospodarzy wywieziono do Rosji bądź na roboty do Prus. Wiele dzieci zostało bez opieki. Pomimo braku lokalu i codziennego chleba, ksiądz założył ochronkę, w której przygarnął kilkadziesiąt sierot. Nietrudno było wtedy o choroby. Niosąc dzieciom pomoc, ksiądz zaraził się od nich tyfusem. Ale na szczęście pokonał chorobę.

Po zawierusze bolszewickiej organizował szkolnictwo w swojej gminie i całym powiecie, jako prezes dozoru szkolnego i członek Powiatowej Rady Szkolnej.

Z dawnej parafii płonkowskiej spod ręki księdza Onufrego wyszło też siedmiu kapłanów.

Władze kościelne chcąc uczcić jego wielkie zasługi dla Kościoła mianowały go Kanonikiem Katedry Łomżyńskiej – co było ogromnym zaszczytem.

Ostatnie lata życia kapłana

12 czerwca 1932 roku ksiądz Wyszomirski obchodził w Płonce Kościelnej złoty jubileusz kapłaństwa i 75. urodziny. W uroczystościach wzięli udział księża biskupi łomżyńscy. Otoczony szacunkiem i miłością wiernych parafii płonkowskiej zmarł w wieku 81 lat.

Został pochowany obok neogotyckiego kościoła 30 sierpnia 1938 roku. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli biskupi, duchowni oraz wierni.

(jul)

Korzystałam z artykułu pod tytułem „Ks. Onufry Wyszomirski" księdza Roberta Śliwowskiego", Głos Katolicki z 26 czerwca 2011 roku.

Jasna Góra Podlasia

Pierwsza wzmianka o Płonce Kościelnej pochodzi z 1203 roku, kiedy to Konrad książę Mazowiecki wystawił dokument nadający tę osadę biskupowi płockiemu Gunterowi, z prawem pobierania myta za przejazd przez most na rzece Awissie. Prawdopodobnie parafia powstała w połowie XV wieku.
W 1502 roku dziedzice: Paweł, Michał, Marcin i Stefan Płońscy zapisali kościołowi w Płonce czterdzieści mórg ziemi. U schyłku XVI wieku istniał niewielki drewniany kościółek. Dopiero w 1687 roku biskup Kazimierz Zwierz konsekrował nową drewnianą świątynię. W 1816 roku władze carskie poleciły zamknąć kościół, a na drzwiach pojawiły się carskie pieczęcie. Przez kolejnych pięćdziesiąt lat budowla popadła w całkowitą ruinę.
U progu XX wieku, dzięki carskiemu ukazowi tolerancyjnemu, powstały warunki do budowy nowego kościoła, który został konsekrowany w 1913 roku. W latach II wojny światowej uszkodzone zostały majestatyczne wieże oraz prezbiterium budynku. Prace budowlane trwały prawie dwadzieścia lat.

Ruch dla zdrowia >> Do biegania czy Nordic Walking nie są potrzebne specjalne trasy

Dla kogo marsz, dla kogo bieg

Bieganie czy Nordic Walking? Sprawdź, który sport jest dla Ciebie.

Ewa Kurzyńska, Katarzyna Mularz
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl



Podczas marszu z kijami pracuje aż 90 procent mięśni! Spodziewany efekt regularnych treningów to między innymi ładne wyrzeźbienie sylwetki. Nordic Walking to też najbezpieczniejsza rehabilitacja kardiologiczna.



Marcin Bogusz przygodę z bieganiem rozpoczął zaledwie dwa lata temu – pewnego dnia postanowił sobie po prostu, że czas skończyć z lenistwem. Dziś na koncie ma między innymi ukończony triathlon.

Ijedną, i drugą dyscyplinę można trenować praktycznie wszędzie. I obie przynoszą rewelacyjne wręcz efekty. Ważne tylko, by znać zasady biegania i chodzenia. No i nie zapominać, że najważniejsza jest samodyscyplina i systematyczność.

Nordic walking

Sport ten wymyślili Finowie. W 1997 r. dyscyplina zyskała oficjalną nazwę. Nordic walking to połączenie marszu z techniką odpychania się od podłoża za pomocą specjalnie zaprojektowanych kijków. Bywa mylony z trekkingiem, gdzie kijki służą głównie do podpierania się.

▲ **Dla kogo**

Nordic walking może uprawiać praktycznie każdy, począwszy od uczniów gimnazjum, na seniorach skończywszy. Podczas marszu z kijami pracuje aż 90 proc. mięśni! Co ważne, chodzić można cały rok. Rezygnację z treningów zaleca się tylko podczas deszczu i silnego wiatru.

▲ **Korzyści dla zdrowia**

Treningi doskonale wpływają na sylwetkę. Podczas marszu kręgosłup w naturalny sposób prostuje się, a mięśnie stają się bardziej elastyczne. NW pozytywnie wpływa także na układ krążeniowo-oddechowy. Trening marszowy jest pierwszą, najbezpieczniejszą formą rehabilitacji kardiologicznej. Nawet dla osób po zawale serca. Kije dodatkowo stabilizują krok podczas chodu i zmniejszają ryzyko upadku. Dowiedziono, że NW zapobiega osteoporozie. Ale, uwaga! Osoby w podeszłym wieku lub cierpiące na choroby przewlekłe powinny o intensywności treningu porozmawiać ze swoim lekarzem rodzinnym lub specjalistą.

▲ **Gdzie trenować**

Chodzić można praktycznie wszędzie, bo nie są potrzebne specjalne trasy. Natomiast niezwykle ważna jest nauka poprawnej techniki chodzenia. Dlaczego? Bo tylko wówczas trening będzie efektywny. Zwykle wystarczy kilka spotkań z trenerem, bo opanować technikę. Listę nauczycieli NW znajdziesz m.in. na stronie: www.pfnw.eu To strona Polskiej Federacji NW.

▲ **Jak często trenować**

Gdy już opanowaliśmy krok i sposób odbijania się na kijach, na treningi warto zarezerwować przynajmniej trzy dni w tygodniu. Marsz powinien zająć nam godzinę, minimum to 30 minut. U osoby zdrowej serce powinno uderzać ok. 130 razy na minutę. Aby zmierzyć tętno, wystarczy zatrzymać się na chwilę, przyłożyć do tętnicy dwa palce i policzyć liczbę uderzeń serca w ciągu 10 sekund. Wynik mnożymy razy sześć.

▲ **Przeciwwskazania:**

Praktycznie nie istnieją, gdyż NW to wyjątkowo bezpieczny sport.

Jogging

Zdaniem biegaczy, ludzie dzielą się na takich, którzy już biegają i którzy jeszcze nie biegają. Moda na jogging przyszła do nas z Zachodu i od kilku lat lawinowo przybywa jej amatorów.

▲ **Dla kogo**

Biegają ludzie w każdym wieku i obojga płci. To tak samo naturalna czynność jak chodzenie. Jednak w pewnych wypadkach stan zdrowia może uniemożliwić trening (patrz niżej: przeciwwskazania).

Bieganie jest też jednym z najtańszych sportów na świecie. Warto jednak w budżecie przewidzieć wydatek na specjalne buty.

▲ **Korzyści dla zdrowia**

Poprawia kondycję i figurę, ale także nastrój. W organizmie biegacza uwalniają się endorfiny, czyli popularne hormony szczęścia. To one sprawiają także, że wielu biegaczy jest dosłownie uzależnionych od tego sportu.

Bieganie jest elementem zdrowego stylu życia nie tylko dlatego, że zmusza nas do wysiłku fizycznego. Pozwala także odstresować się i odprężyć. Treningi biegowe kształtują charakter, gdyż uczą dyscypliny i pokonywania własnych słabości.

▲ **Gdzie trenować**

Trenować można właściwie wszędzie, choć wśród biegaczy najpopularniejsze są parki i bulwary. Warto jednak urozmaicać nie tylko krajobraz, ale też podłoże. Jeśli na co dzień biegamy po miejskich ścieżkach, w weekend wybierzmy się do lasu lub na stadion lekkoatletyczny.

▲ **Jak często**

Bardzo ważna jest systematyczność treningu. Powinniśmy biegać 3-4 razy w tygodniu. Jeśli organizm odwykł od wysiłku fizycznego, powinniśmy go przyzwyczajać powoli. Zaczynamy spokojnie: najpierw marszobieg, to znaczy minuta biegu, minuta spaceru, z czasem wydłużamy odcinki biegowe, a skracamy marszowe. Na początku 30-60 minut marszobiegu powinno wystarczyć.

Rozgrzewka jest bardzo ważnym elementem treningu, który może ustrzec nas przed kontuzją czy choćby kolką.

▲ **Przeciwwskazania**

Przed rozpoczęciem intensywnego treningu należy najpierw skonsultować się z lekarzem. Do najczęstszych przeciwwskazań należą: otyłość, wysokie ciśnienie, choroby serca, problemy z kręgosłupem lub stawami, astma. ▲

Moje Pierwsze Zdjęcie >> Przyślij zdjęcie swego ciążowego brzuszka. Na 10-lecie Polikliniki Arciszewscy przygotowaliśmy nagrody

Na fotografie czekamy jeszcze cztery dni

Poliklinika Arciszewscy właśnie obchodzi jubileusz 10-lecia istnienia. To miejsce upodobały sobie zwłaszcza przyszłe mamy.

– Przez ten czas pomogliśmy przyjść na świat ponad 8000 noworodków – uśmiecha się Marta Arciszewska-Kasprzak z Polikliniki.

Tych poliklinikowych dzieci jest coraz więcej, bo pacjentki bardzo chwalą sobie zwłaszcza profesjonalną opiekę i podejście personelu do pacjentek. Tu każdy pracownik: lekarz, pielęgniarka czy położna ma czas na uśmiech, chwilę rozmowy i dokładne wyjaśnienie wszystkich wątpliwości.

W podziękowaniu za te wszystkie wspólne lata szefowie Polikliniki za naszym pośrednictwem postanowili przez niemal cały rok rozdawać swoim pacjentkom prezenty.

Oczywiście są to prezenty skierowane do przyszłych mam. Co miesiąc – aż do grudnia – w konkursie „Moje Pierwsze Zdjęcie" można wygrać bony do wykorzystania właśnie w Poliklinice Arciszewscy. Nagroda główna wystarczy do opłacenia opieki poporodowej w Poliklinice. Dodatkowe – co miesiąc trzy – na badania. Nagrody przyznawane są co miesiąc aż do końca roku, spośród zdjęć nadesłanych do 25 dnia każdego miesiąca (do godz. 24). A pod koniec konkursu, w grudniu, wybierzemy dodatkowe zdjęcie, spośród wszystkich zdjęć nadesłanych przez cały czas trwania konkursu, którego autor otrzyma nagrodę specjalną (bon o wartości 2800 zł).

Laureatki i te panie, które przysłały już nam fotografie swoich brzuszków, przyznają, że uczestnictwo w konkursie to sama przyjemność. Bo po pierwsze – kto nie chce mieć takiej pamiątki, jak klimatyczna, pełna miłości fotografia z czasu oczekiwania na nowego członka rodziny? Po drugie – swoim szczęściem można przy okazji podzieli się z innymi. Wszystkie zdjęcia publikujemy bowiem w internecie.

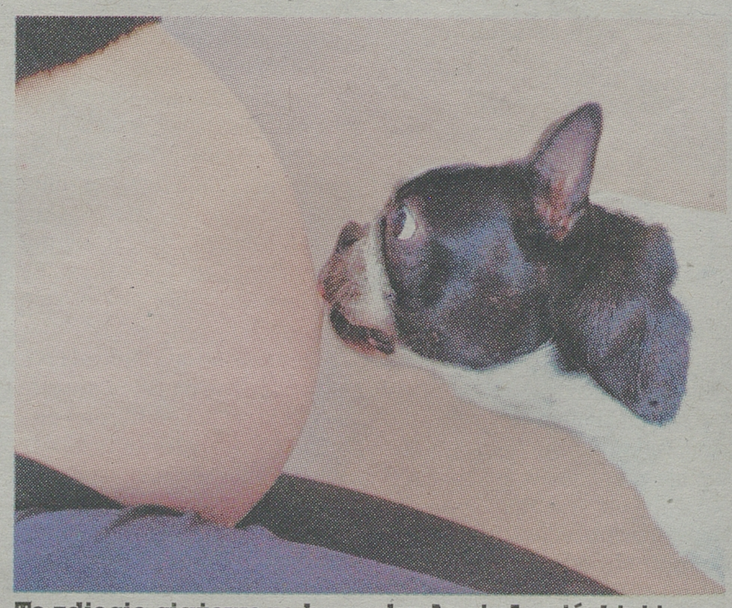
– Zapraszamy wszystkich przyszłych rodziców do udziału w naszym wyjątkowym konkursie z okazji 10. urodzin Polikliniki – dodaje Marta Arciszewska-Kasprzak. – Aby wygrać, wcale nie trzeba być profesjonalnym fotografem – wystarczy trochę wyobraźni i poczucia humoru. Możecie wykorzystać dobrą pogodę i spróbować swoich sił w fotografii plenerowej. Sami przekonajcie się, ile radości może wam dostarczyć wykonanie zdjęcia i udział w naszym konkursie.

Pamiętajcie na zdjęcia w tym etapie konkursu czekamy do 25 maja. Przysyłajcie je na adres: zdjecie@poranny.pl ▲

Szczegóły konkursu w internecie: www.poranny.pl

POLIKLINIKA arciszewscy

Partner Konkursu



To zdjęcie ciążowego brzuszka Anety Łapińskiej jury nagrodziło kwietniową nagrodą dodatkową.

Edukacja >> Rekrutacja kandydatów już się rozpoczęła

Medyczne studia dla ambitnych maturzystów

Marta Gawina
marta.gawina@mediaregionalne.pl

Kilkadziesiąt kierunków i kilkanaście tysięcy miejsc dla przyszłych studentów. Taka jest oferta uniwersytetów medycznych. W całej Polsce jest ich jedenaście. Prowadzony przez nie kierunek lekarski od lat cieszy się olbrzymią popularnością wśród maturzystów.



autor

Studia lekarskie trwają sześć lat. Po ich zakończeniu absolwenci wybierają specjalizację.

Białystok, Warszawa, Gdańsk i Poznań. Na uczelnie medyczne w tych miastach zarejestrował się już Konrad Zuzda, tegoroczny maturzysta z III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.

– Od dziecka chciałem zostać lekarzem, najbardziej chirurgiem albo anestezjologiem. Mam nadzieję, że teraz to marzenie się spełni. Zgłosiłem się na kilka uczelni, żeby zwiększyć swoje szanse. Uniwersytety wybierałem na podstawie opinii znajomych, wyników egzaminu lekarskiego i informacji znalezionych w internecie – podkreśla Konrad Zuzda.

Z przyszłymi studiami związane są też jego wybory maturalne. Jako przedmioty dodatkowe Konrad zdawał biologię i chemię na poziomie rozszerzonym.

– Niektóre uczelnie patrzą też na wynik z matematyki – dodaje przyszły student.

W Polsce mamy w sumie jedenaście akademickich uczelni medycznych. Większość z nich już prowadzi rekrutację. W ofercie mają naukę na kilkunastu kierunkach. Do tych najpopularniejszych należą lekarski, lekarsko-dentystyczny oraz farmacja. Doskonale pokazują to dane z ubiegłorocznej rekrutacji, którymi dysponuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Na większości uczelni o przyjęcie na kierunek lekarski starało się średnio cztery tysiące kandydatów. Najwięcej bo ponad sześć tysięcy osób wybrało te studia na Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach. Na drugim miejscu znalazł się Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Tu ponad cztery i pół tysiąca maturzystów zarejestrowało się na kierunek lekarski. Najmniej oblężony był w ubiegłym roku Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie. Kandydatów na studia lekarskie było około 750.

Kierunek lekarsko-dentystyczny miał najwięcej kandydatów na uczelni medycznej w Katowicach. Było ich blisko dwa i pół tysiąca. Bardzo dobry wynik rekrutacyjny miały również Uniwersytet Medyczny w Białymstoku oraz uniwersytet Medyczny w Łodzi.

Najwięcej chętnych na farmację też zgromadziła śląska uczelnia medyczna. Powyżej tysiąca kandydatów było też w Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy, na uniwersytecie w Łodzi, Lublinie, we Wrocławiu i Gdańsku. Najmniej chętnych na farmację zarejestrował Warszawski Uniwersytet Medyczny. Było ich około 700. W ofercie większości uczelni medycznych są też takie kierunki jak położnictwo, analityka medyczna, pielęgniarstwo, czy ratownictwo medyczne.

– Same studia lekarskie trwają sześć lat. Oczywiście trzeba się uczyć, żeby zdawać egzaminy. Jednak wystarczy dobra organizacja, by na wszystko znaleźć czas, także na swoje pasje – zapewnia Anna Cepowicz, studentka kierunku lekarskiego.

Kto dołączy do grona studentów medycyny okaże się w lipcu. Wtedy uczelnie wywieszą listy wstępnie zakwalifikowanych na studia dzienne. Ruch rekrutacyjny potrwa do września.

Ranking uczelni medycznych 2013

Ranking szkół wyższych przygotowały wspólnie Rzeczpospolita i Perspektywy. Pod uwagę wzięto m.in. prestiż uczelni, opinie pracodawców, potencjał naukowy, umiędzynarodowienie, publikacje, warunki studiowania. W tym roku najlepiej wypadło Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ubiegłym też zajęło pierwsze miejsce. Tuż za nim uplasował się Uniwersytet Medyczny w Poznaniu,który zachował ubiegłoroczną pozycję. Trzecie miejsce należy do Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. To o jedno oczko wyżej niż w poprzednim plebiscycie. Kolejne miejsca zajmują: Gdański Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Medyczny w Łodzi oraz Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu. Na siódmym miejscu uplasował się Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, który rok temu był piąty. Ósme miejsce zajął Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, zaś dziewiąte – Uniwersytet Medyczny w Lublinie. Stawkę zamykają Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie – dziesiąte miejsce oraz Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy – jedenaste miejsce.

Ubiegłoroczna rekrutacja

Gdański Uniwersytet Medyczny
- farmacja: 1049 kandydatów, 144 przyjętych
- kierunek lekarski: 4237 kandydatów, 292 przyjętych
- lekarsko-dentystyczny: 1514 kandydatów, 64 przyjętych

Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie
- kierunek lekarski: 743 kandydatów, 235 przyjętych
- lekarsko-dentystyczny: 337 kandydatów, 107 przyjętych

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach
- farmacja: 1470 kandydatów, 176 przyjętych
- kierunek lekarski: 6185 kandydatów, 623 przyjętych
- lekarsko-dentystyczny: 2442 kandydatów, 143 przyjętych

Uniwersytet Medyczny w Poznaniu
- farmacja: 967 kandydatów, 144 przyjętych
- kierunek lekarski: 3890 kandydatów, 264 przyjętych
- lekarsko-dentystyczny: 1511 kandydatów, 87 przyjętych

Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu
- farmacja: 1161 kandydatów, 178 przyjętych
- kierunek lekarski: 2236 kandydatów, 375 przyjętych
- lekarsko-dentystyczny: 882 kandydatów, 86 przyjętych

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
- farmacja: 995 kandydatów, 99 przyjętych
- kierunek lekarski: 3992 kandydatów, 237 przyjętych
- lekarsko-dentystyczny: 1841 kandydatów, 83 przyjętych

Uniwersytet Medyczny w Lublinie
- farmacja: 1153 kandydatów, 162 przyjętych
- kierunek lekarski: 4054 kandydatów, 440 przyjętych
- lekarsko-dentystyczny: 1890 kandydatów, 135 przyjętych

Uniwersytet Medyczny w Łodzi
- farmacja: 1077 kandydatów, 227 przyjętych
- kierunek lekarski: 4657 kandydatów, 654 przyjętych
- lekarsko-dentystyczny: 1376 kandydatów, 187 przyjętych

Warszawski Uniwersytet Medyczny
- farmacja: 742 kandydatów, 146 przyjętych
- kierunek lekarski: 2230 kandydatów, 634 przyjętych
- lekarsko-dentystyczny: 495 kandydatów, 106 przyjętych

Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
- farmacja: 1000 kandydatów, 170 przyjętych
- kierunek lekarski: 3565 kandydatów, 289 przyjętych
- lekarsko-dentystyczny: 1263 kandydatów, 77 przyjętych

Collegium Medicum UMK im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy.
- farmacja: 1006 kandydatów, 134 przyjętych
- kierunek lekarski: 4260 kandydatów, 205 przyjętych

Rozmowa >> Na tych studiach dobrze radzą sobie osoby z umysłem analitycznym – mówi prof. D. Lebensztejni

Medycyna jest fascynująca i wymaga poświęcenia

Kurier Poranny: Patrząc na wyniki rekrutacji, kierunki lekarskie cieszą się od lat największą popularnością wśród kandydatów na studia. Dlaczego?

Prof. Dariusz Lebensztejn, prodziekan do spraw studenckich Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim UMB: Są to ciągle atrakcyjne kierunki studiów. Gwarantują możliwość zdobycia nie tylko interesującego zawodu ale także zatrudnienie w różnych sektorach medycyny. Mogą to być szpitale publiczne i prywatne, uniwersytety, poradnie specjalistyczne, praktyka lekarza rodzinnego. Możliwe jest też rozpoczęcie własnej działalności. Myślę, że w najbliższych latach ta duża liczba kandydatów nie zmieni się.

Studia medyczne nie są łatwe, trzeba przykładać się do nauki. Jakie osoby radzą sobie najlepiej?

– Na pewno osoby z umysłem analitycznym. Rekrutujemy głównie kandydatów, którzy zdają na maturze poziom rozszerzony z biologii i chemii, ale bardzo dobrze radzą też sobie uczniowie klas matematyczno-fizycznych. Oczywiście potrzebna jest też pracowitość, sumienność, systematyczność

Czy ważne jest też powołanie?

– Oczywiście. Powołanie, empatia, współczucie dla chorej osoby jest bardzo ważne. W swojej pracy lekarz najczęściej spotyka się z ludźmi, które mają problemy i potrzebują wsparcia.

Studia medyczne trwają sześć lat. Jaka jest droga do studenta do pełnoprawnego lekarza?

– Pierwsze lata przygotowują studenta teoretycznie do zajęć praktycznych w Klinikach. W ubiegłym roku rozpoczęliśmy nowy cykl nauczania, który kładzie duży nacisk na zagadnienia praktyczne. Wprowadzamy też nowy przedmiot – profesjonalizm w medycynie. Duża zmiana dotyczy ostatniego roku studiów. Będzie to rok wyłącznie zajęć praktycznych. Nie będzie za to stażu podyplomowego. Po zakończeniu studiów przyszłego lekarza czeka egzamin państwowy. Jeżeli wynik będzie pozytywny, absolwent może ubiegać się o rozpoczęcie specjalizacji. Ta zależy ponadto od zainteresowań młodego człowieka oraz dostępności miejsc do odbywania specjalizacji.

Jakie ma Pan dobre rady dla młodych ludzi, którzy wybierają się na medycynę?

– Jest to na pewno kierunek fascynujący. Wymaga jednak wytężonej pracy i poświęcenia. Trzeba pamiętać, że nie zawsze jest łatwo, ale na pewno warto być lekarzem. **(mg)**

Śpiewająca pasażerka



FOT. SXC.HU/JAROAS

Lot samolotu linii American Airlines z Los Angeles do Nowego Jorku, został przerwany po trzech godzinach. Maszyna lądowała awaryjnie z powodu pasażerki, która była przekonana o tym, że jest... Whitney Houston. Przez cały czas śpiewała jej piosenki, niemiłosiernie fałszując. Samolot wylądował w Kansas City. Pasażerkę musiała wyprowadzić policja.
W trakcie całej akcji Amerykanka śpiewała „I Will Always Love You". – Kobieta przeszkadzała i dlatego musiała zostać usunięta z pokładu – powiedział Joe McBride, rzecznik prasowy międzynarodowego lotniska w Kansas City.
„Piosenkarka" została zabrana na komisariat, przesłuchano ją i wypuszczono na wolność. Tłumaczyła się zmianą leków na cukrzycę, które miały mieć na nią taki wpływ. **PAP Life**

Marsjańskie łaziki lecą na zawody

Łazik marsjański Hyperion, skonstruowany na Politechnice Białostockiej, w środę poleci do Stanów Zjednoczonych, gdzie weźmie udział w zawodach organizowanych na pustyni w stanie Utah. Wystartują tam też łaziki skonstruowane na politechnikach Wrocławskiej i Rzeszowskiej. W tym roku do udziału w zawodach zgłosiło się 14 drużyn ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Polski i Indii. Łazik Hyperion waży ok. 40 kg, wykonany jest z aluminium, wyposażony jest m.in. w manipulator przegubowy, GPS, kamery i sześć kół. Wśród zadań, jakie będzie musiał wykonać łazik podczas zawodów jest: wyczyszczenie panelu słonecznego, który znajduje się na robocie, dowiezienie paczek astronautom przy pomocy GPS i manipulatora oraz poruszanie się po trudnym terenie.
PAP Life

Ile zarabia się na grach?



FOT. CD PROJEKT

Na takich jak Wiedźmin to bardzo dużo. 4 070 000 złotych – tyle zarobiła firma CD Projekt w pierwszym kwartale tego roku. Głównie na grze Wiedźmin 2: Zabójcy królów. W ten sposób firma poprawiła ponad 8-krotnie wynik z poprzedniego roku. A jej przychody w I kwartale to prawie 29 milionów.
Dwa tygodnie temu twórcy firmy otrzymali Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Tydzień temu serwis cyfrowej sprzedaży gier GOG.com stworzony przez CD Projekt został uznany za jedną z najlepszych 50 stron internetowych na świecie przez tygodnik „Time".
A już na początku czerwca na targach E3 w Los Angeles po raz pierwszy zostanie zaprezentowana gra Wiedźmin 3: Dziki Gon.
(RAD)

Rekord na rynku sztuki

Obraz „Plac przed katedrą, Mediolan" namalowany przez Gerharda Richtera w 1968 roku został sprzedany za rekordową sumę ponad 37 000 000 dolarów. Jak donosi dom aukcyjny Sothebyś, jest to najwyższa cena za obraz żyjącego artysty

Obraz Richtera, który pobił rekord podczas nowojorskiej aukcji, został namalowany na zmówienie firmy Siemens Elettra dla jej biur w Mediolanie, gdzie wisiał przez wiele lat. Dzieło przypominające starą, blaknącą czarno-białą, nieostrą fotografię, ukazuje centrum handlowe obok mediolańskiej katedry.

W 1998 roku płótno o wymiarach 2,75 x 2,9 m zostało sprzedane za sumę 3 600 000 dolarów. Po 15 latach jego cena wzrosła ponad dziesięciokrotnie. Tobias Meyer, dyrektor departamentu sztuki współczesnej domu aukcyjnego Sotheby's, określił wynik aukcji „ważnym osiągnięciem".

Obraz został zakupiony przez biznesmena i kolekcjonera sztuki Dona Bryanta, założyciela Napa's Bryant Family Vineyard. Nabywca obrazu nie ukrywa, że podskoczył, kiedy usłyszał młotek wieńczący aukcję.

– Wynik aukcji dosłownie mnie powalił. Jestem wielkim entuzjastą sztuki, a ten obraz po prostu kocham – przyznał po aukcji Don Bryant.

Jak podkreślają znawcy sztuki, Richter jest najdroższym żyjącym malarzem. Jego minimalistyczne obrazy, które jak sam autor twierdzi „często żyją własnym życiem", osiągają na aukcjach zawrotne ceny. Obraz „Świeca" namalowany w 1983 roku, sprzedano w Sotheby's w Londynie za 10 500 000 euro.



FOT. PAP/EPA/ANDY RAIN

„REKORDOWY" OBRAZ GERHARDA RICHTERA PREZENTOWANY W DOMU AUKCYJNYM SOTHEBYŚ

Charakterystyczne dla jego twórczości są „Fotoobrazy" powstałe we wczesnych latach 60. XX wieku. Richter przerysowując fotografie (z czasopism albo albumów rodzinnych) i zamazując jeszcze świeżą farbę uzyskuje efekt nieostrego zdjęcia.

W ostatnich latach 81-letni malarz, żyjący obecnie w Kolonii, powraca do wielkoformatowych abstrakcyjnych płócien, które są rezultatem długiego i żmudnego procesu. Malarz nakłada kolor na płótno warstwa po warstwie, zwykle używając do tego drewnianej deski lub gumowej wycieraczki.

Prace Richtera były prezentowane między innymi w Guggenheim Museum w Nowym Jorku, Musees royaux des Beaux Arts de Belgique w Brukseli, w Musem of Modern Art w Nowym Jorku, w National Art Museum of China w Pekinie i w National Portrait Gallery w Londynie.

PAP Life

Stachursky w polityce

Popularny piosenkarz Stachursky, czyli Jacek Łaszczok, wchodzi do polityki. Na razie zajmował się będzie sprawami lokalnymi: zasiądzie w radzie miejskiej rodzinnych Czechowic-Dziedzic (Śląskie).
Ślubowanie złoży podczas najbliższej sesji, 28 maja. Zajmie miejsce po zmarłym samorządowcu.
W ostatnich wyborach muzyk kandydował z ostatniego miejsca listy lokalnego ugrupowania i uzyskał drugi wynik. Zaufało mu 196 mieszkańców. Jego komitet wywalczył jednak tylko jeden mandat. **PAP Life**

Pierwsza trasa

Szkocka wokalistka Susan Boyle, mimo kilku płyt studyjnych na koncie i milionów wiernych słuchaczy, do tej pory unikała koncertowania. 52-letnia gwiazda uznała, że nadszedł czas, by wreszcie zmierzyć się z koncertami na żywo i zapowiedziała swe pierwsze tournée.
– W tym roku po raz pierwszy poczułam, że jestem w stanie dać pełen koncert, który nie zawiedzie mojej publiczności – wyznała gwiazda i zapowiedziała siedem koncertów, które odbędą się w czerwcu w jej ojczyźnie, Szkocji. Od powodzenia czerwcowych występów wokalistka uzależnia swoją dalszą działalność koncertową. Boyle marzy, by wzorem kanadyjskiej diwy piosenki Celine Dion podpisać kontrakt na wyłączność z jednym z hoteli w Las Vegas i od przyszłego roku śpiewać regularnie dla amerykańskiej publiczności. Kariera Boyle zaczęła się od występu w programie „Britain's Got Talent". Jej debiutancka płyta „I Dreamed A Dream" z 2009 roku sprzedała się w nakładzie 10 000 000 egzemplarzy. **PAP Life**

kartka z kalendarza 21 maja

1674
Jan Sobieski został wybrany na króla Polski

1904
w Paryżu założono Międzynarodową Federację Piłki Nożnej (FIFA)

1932
Amelia Earhart jako pierwsza kobieta przeleciała samotnie Atlantyk na trasie Nowa Fundlandia-Irlandia

1945
ślub Humphreya Bogarta i Lauren Bacall

1956
nad atolem Bikini Amerykanie przeprowadzili pierwszą w historii detonację bomby wodorowej w atmosferze

1980
premiera filmu „Gwiezdne wojny: część V – Imperium kontratakuje" w reżyserii Irvina Kershnera

10

goli w jednym meczu to niepobity do dziś rekord polskiej ligi piłkarskiej. Ustanowił go – 21 maja 1939 roku Ernest Wilimowski w wygranym przez Ruch Chorzów 12:1 meczu z Union Touring Łódź

Henryk Miśkiewicz
Future Jazz

13 czerwca 2013
godz. 20.00

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1

Cena w przedsprzedaży: 65 zł (parter), 50 zł (balkon)
Cena w dniu koncertu: 75 zł (parter), 60 zł (balkon)

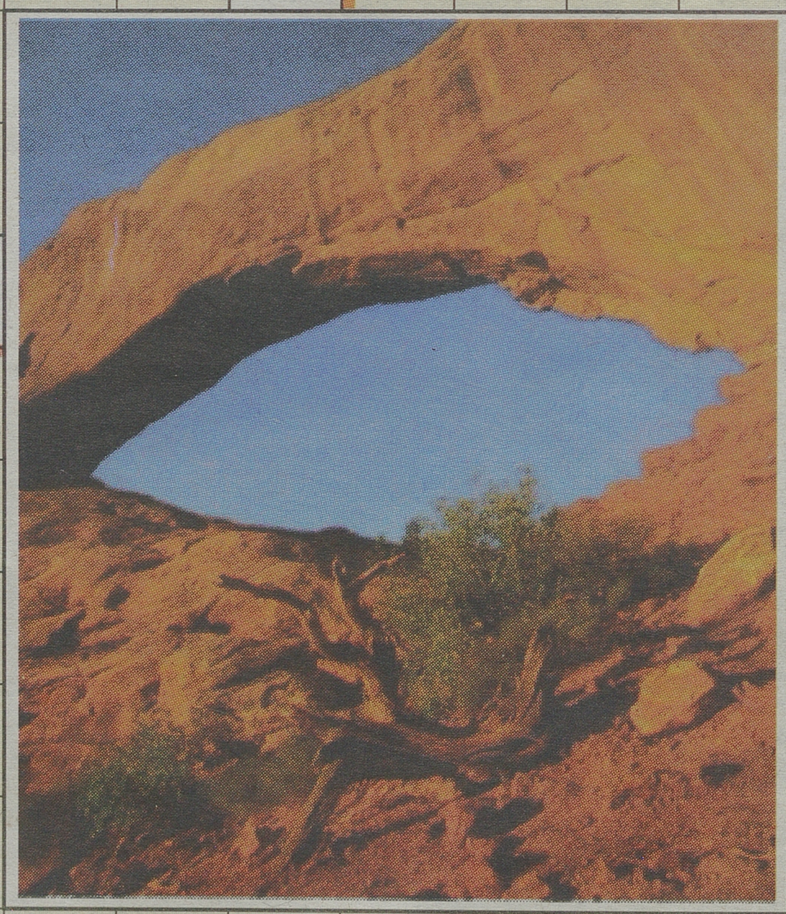
Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Robert Kubiszyn
Michał Miśkiewicz
Marek Napiórkowski

.adnis agencja reklamowa
kurier Poranny
GAZETA WSPÓŁCZESNA

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

MORZE W LĄDZIE / BUDZI WSPOMNIENIE
ŁACZY UDO Z TUŁOWIEM
PACIERZOWY ALBO ATOMOWY
WSPÓLNIK ZŁODZIEJA
SŁOWA PIOSENKI
DO PRZESIEWANIA / MASZYNA Z ŁYŻKĄ
RZECZOWA GWARANCJA ZWROTU DŁUGU
ŚCIGA PRZESTĘPCÓW
KARCIANY DZWONEK / DZIEJE RODU
SPLOT TRAW WRAZ Z ZIEMIĄ
ZESPÓŁ, DRUŻYNA
ZBIERA SIĘ NA DNIE
NAD NAJWYŻSZĄ KONDYGNACJĄ
PODMIEJSKA WILLA
NAI MA KÓŁ, A TOCZY SIĘ
ZNANY ZE SKĄPSTWA / STERTA, HAŁDA
WOKÓŁ OCZU SOWY / NISZCZY ŻELAZO
UPRAWIANY DLA ZDROWIA / NA HASŁO
IMIĘ NEWERLEGO / NA CZELE ARMII
NA NIM BYWA JARZMO / WIDŁAMI KOCHA
TAAAAAKA FURTKA
ANTONIM BIORCY
ATRYBUT MINISTRA
DO NIEGO PRZESYŁKA POCZTOWA
ANTONIM ZASTOJU / WŁOCHY DLA WŁOCHÓW
OPAŁY PODOBNE DO KABAŁY
WENECKA „ULICA”
ŻYDOWSKA SOBOTA
MĘCZY WE ŚNIE
PODOBNE DO GITARY
RAJZER LUB SAMOCHÓD / NP. TOWOT
PANTERA RODZAJU MĘSKIEGO
JAŁMUŻNA / TUCZNIK
PRZECIWIEŃSTWO HURTU
OBJAW, SYMPTOM
PRZYDAŁABY SIĘ IKAROWI
RODZAJ BALKONU
POKARM JEDWABNIKÓW / DRZEWO SZPILKOWE
GDY KAŻDE Z DWOJGA NIE CHCE NARAZ
NA WYDANIU
TŁUSZCZ LECZNICZY
BOGINI Z SOWĄ
LAMÓWKA NA NOGAWCE SPODNI GENERAŁA
POZOSTAŁOŚĆ PO BOLESNYM PRZEŻYCIU
ŁATWO ROZKŁADA SIĘ NA AMONIAK I WODÓR
GATUNEK TRAWY
SYTUACJA BEZ WYJŚCIA / W HANDLU LUB MAROKU
PANUJĘ, GDY SŁOŃCE NIE MA LITOŚCI
RODZAJ BĘBNA / RUSAŁKA
JEDNOSTKA WAGI, KTÓRA OZNAJMIA, ŻE MUZYKUJE
PANI, KTÓRA NIE MOŻE OBEJŚĆ SIĘ BEZ SMYKA
DAWNIEJSZE SŁOWO HONORU
MALOWANE SZMINKĄ
IMIĘ ZAJĄC – AKTORKI / ZEPSUTE JAJKO
PRZEPŁYWA PRZEZ PIZĘ / KOŃCZY SPÓR
TOWARZYSZ PORTOSA I ARAMISA
BOK STATKU / POSŁANIE NIEDŹWIEDZIA
DAWNIEJSZA GOSPODA
ZNANY POETA ROSYJSKI
SAUDYJSKA STOLICA
HISZPAŃSKIE MIASTO I WINO
NAJSILNIEJSZY KOLOR W KARTACH, ATUT
STYL ŻYCIA DANEJ SPOŁECZNOŚCI
WIĘCEJ NIŻ TYDZIEŃ, ALE MNIEJ NIŻ MIESIĄC
JADŁO, POKARM
SZEWSKI „TRON”
I POKOJOWY MOŻE BYĆ ARTYSTĄ
NIE ZNA SIĘ NA DANEJ RZECZY
KARMA
EGZOTYCZNY PTAK Z DUŻYM DZIOBEM
BAŚNIOWY SKARBIEC
PRAWO DO WYNALAZKU
PALIWO JĄDROWE
WIELKI POEMAT
DAWNIEJSZA NAZWA STERU ŁODZI
JEŻELI JEGO PRAWEM, TO BEZPRAWIE
KREWNIACZKA KAPUSTY
ZALETA
W PARZE Z BABĄ
STRZELA JEDNAKOWO WPROST I WSPAK
SZTUKA WŁADANIA BIAŁĄ BRONIĄ



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - przysłowie niemieckie

HELLES

Jesteś rodzicem krnąbrnego nastolatka? Ekspertka doradza, jak z nim rozmawiać

PORADNIK RODZICA Gdy dziecko wkracza w okres dojrzewania, nie jest łatwo ani jemu, ani opiekunom. Psychoterapeutka Beata Kaczmarek wyjaśnia, jak porozumieć się ze zbuntowanym człowiekiem i pomóc mu przetrwać ten czas.

- Dlaczego tak trudno o porozumienie między nastolatkiem a rodzicem?

- Może dlatego, że nie patrzymy na nastolatka jak na młodego, dorastającego człowieka, tylko jak na osobę, która dokonuje niedojrzałych wyborów i niewiele wie o życiu. Już Korczak powiedział, że nie ma dzieci, są ludzie. A ja myślę, że nie ma nastolatków, tylko młodzi, dojrzewający ludzie. Wielokrotnie obserwuję dużo niechęci i lęku, który towarzyszy dyskusji o dojrzewaniu. Trudno się temu dziwić, ponieważ jest to na pewno okres trudny dla rodziców, nauczycieli, całego społeczeństwa, ale nie zapominajmy również, że i dla samych młodych osób. Jeśli silne emocje i przeżycia dorastającego człowieka napotkają na nieugiętą postawę środowiska, to z takiej sytuacji mogą wyniknąć spore kłopoty, takie jak ucieczki z domów, alkohol. Proponowałabym więc, aby podłożem myślenia o nastolatkach był nie lęk i niechęć, ale zrozumienie, że co prawda otoczeniu jest ciężko, ale i im samym też jest trudno. W końcu skoro mamy razem przeżyć w takiej sytuacji dobre dziesięć lat, wzajemne zrozumienie jest pomocne.

- Jak powinniśmy patrzeć na dorastające dzieci?

- Proponuję spojrzeć na nastolatka od strony nastolatka. Warto przypomnieć sobie własny okres dojrzewania i zrozumieć, że młody człowiek musi uporać się ze zmianami cielesnymi, naporem przeżyć emocjonalnych, własnymi konfliktami, rówieśnikami, a do tego wybrać szkołę, zawód. To są bardzo ważne decyzje. Dorosły człowiek w naporze takich przeżyć czasem miałby myśl, że „zwariuje". No i młodzi ludzie czasem wariują. To my jako dorośli musimy pokazać dorastającemu dziecku, jak może swoje zdanie wyrazić, jak uporać się z przeżyciami. A jak? Poprzez rozmowę, zrozumienie sytuacji, a przede wszystkim uporanie się z własnymi uczuciami i niepokojami. Im więcej zrozumienia, tym mniej buntu.

- Rodzicom wydaje się, że powinni kontrolować dziecko dla jego dobra. Ono buntuje się przeciw zakazom i awantura gotowa. Jak postępować, aby jednak sprawować kontrolę nad nastolatkiem, a jednocześnie nie zrazić go do siebie?

- Przed wszystkim zastanówmy się, czy mamy do czynienia z dzieckiem, czy też może już nie? Najgorsze, co może się stać w tym okresie, to utrata kontaktu, wzajemna niechęć rodziców i młodego człowieka, co skutkuje jego osamotnieniem. Zawsze myślę, że człowiek buntuje się przeciwko czemuś. Jeśli może to zrobić w rodzinie, jest szansa, że nie zacznie pić, kraść czy bić innych, aby wyrazić swój bunt. Rodzina to trochę poligon, na którym młody człowiek uczy się, jak radzić sobie ze złością, wyrażać swoje zdanie, nie zgadzać się. Bunt w takiej formie jest naturalny, a nawet wskazany.

- Ale czasem trudno go wytrzymać...

- I to też jest naturalne. Rodzice wcale nie powinni starać się być na siłę idealni. Jeśli czują, że atak złości jest już nie do wytrzymania, najlepiej powiedzieć, że kończymy dyskusję, dopóki obie strony się nie wyciszą. Będzie to również lekcją dla nastolatka, który dowie się w ten sposób, że ludzie mają swoje ograniczenia i nie można ich atakować. Natomiast zachęcam, aby wyjaśnić dlaczego już nie chcemy rozmawiać lub na coś się nie zgadzamy, bo pokażemy w ten sposób, że szanujemy własne dziecko.

- A gdy ono nie chce rozmawiać i trzaska drzwiami?

- Radziłabym poczekać i powiedzieć, że porozmawiamy, jak się uspokoi. Jeśli dziecko przyszło ze szkoły i trzaska drzwiami, można po prostu podejść i zapytać, co się stało. Jeśli jednak z rozmowy nic nie wyjdzie, nie należy je do niczego zmuszać. Trzeba dać mu czas. Zaproponujmy wspólny spacer albo zróbmy coś razem, być może wtedy łatwiej się otworzy. Nie pytajmy, co się stało. Nie nalegajmy na odpowiedź, bo może to być dla niego zbyt przytłaczające. Czasem poczucie humoru pozwala rozładować atmosferę. Rodzice znają swoje dzieci najlepiej, dlatego też wiedzą, jakich sposobów użyć, aby zachęcić je do rozmowy.



Beata Kaczmarek, psychoterapeutka z Ośrodka Edukacji i Psychoterapii Ego w Bydgoszczy
Fot. Jarosław Pruss

- Często powodem kłótni są późne powroty do domu.

- To prawda, dlatego zanim dziecko wyjdzie, na przykład na imprezę, ustalmy godzinę, o której ma wrócić i wytłumaczmy, dlaczego tak zdecydowaliśmy. Musimy liczyć się z tym, że będzie złe, że będzie miało do nas pretensje. Nie używajmy natomiast argumentu „nie, bo nie". Ryzykujemy wtedy poważny konflikt. Dziecko może złamać wprowadzone przez rodzica zasady i nawet uciec z domu. W tym wieku grupa rówieśnicza, jej akceptacja, jest dla dziecka bardzo ważna. Młody człowiek nie jest już jak pisklę, ale jak młody ptak trzepoczący skrzydłami, którymi często uderza w nas. On szykuje się do lotu. Wyrażanie własnego zdania, złość, świadomość siebie oraz umiejętność rozmowy, czyli to co ćwiczy na najbliższych, pozwoli mu sobie poradzić w dorosłym życiu. Musimy dbać o to, aby latał bezpiecznie, ale nie możemy zabraniać mu latać.

- Zdarza się, że nastolatek grozi samobójstwem. Jak powinniśmy się wtedy zachować? Uznać, że chce nas tylko nastraszyć i zignorować groźby?

- Zainteresowanie śmiercią i dramatyzm odczuwania też jest wpisany w ten wiek. W mojej pracy z nastolatkami zawsze okazywało się, iż groźba, że odbiorą sobie życie jest wyrazem jakiś uczuć i próbą zwrócenia na nie uwagi. Dlatego nie można tego ignorować, bo czasem i tak się dzieje, że takie działania są podejmowane. Indywidualne spojrzenie na sytuację jest niezbędne. Zastanówmy się, czy to oznacza, że jest dziecku tak ciężko, że coś jest nie do zniesienia, czy też wszystko wydaje mu się beznadziejne. Najważniejsze, aby nie było samo.

- Kiedy trzeba zwrócić się o pomoc do psychologa?

Głodzenie się, wymiotowanie, fobie szkolne, wycofanie to częste sygnały, że młody człowiek nie może sobie poradzić sam ze sobą a rodzice z nim. Zdarza się, że w tym wieku pojawiają się takie zaburzenia jak anoreksja, depresje, nerwice. Wtedy warto udać się na konsultację do specjalisty. Konsultacja nie jest jeszcze terapią, a pozwala zrozumieć, co się dzieje w rodzinie. Czasem to w niej tkwią przyczyny konfliktu. Gdy specjalista rozpozna problem, zdecyduje czy należy pracować z całą rodziną, czy też z samym młodym człowiekiem. Ważne jest, by nie traktować nastolatka jak chorego, który musi gdzieś iść się leczyć, tylko jak osobę, której można pomóc, aby mogła właściwie zbudować swoją tożsamość.

- Dziękuję za rozmowę.

Ewa Abramczyk-Boguszewska

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Jakie zachowania sugerują, że nastolatek zażywa narkotyki lub inne substancje psychoaktywne. Przeczytaj, na co zwrócić uwagę, gdy coś Cię niepokoi. Podajemy numer telefonu, pod którym znajdziesz pomoc.

PORADY O zażywaniu narkotyków lub innych substancji psychoaktywnych mogą świadczyć zmiany w zachowaniu młodego człowieka. Niespodziewanie może przestać interesować się swoim dotychczasowym hobby, zacząć wagarować, mieć gorsze stopnie. Nastolatkowi trudno skupić uwagę, miewa kłopoty z wyraźnym mówieniem i utrzymaniem równowagi. Pojawiają się też problemy ze snem, zmienne nastroje (dziecko staje się drażliwe, płaczliwe itd.). Zachowuje się nieadekwatnie do problemu, sytuacji, na przykład wybucha bez powodu złością. Gdy nastolatek przyjmuje narkotyki, wygląda na chorego i zmęczonego. Kaszle, chudnie, ma szkliste oczy oraz zwężone albo rozszerzone, nieruchome źrenice. Często z jego ust daje się wyczuć słodki zapach (lub zapach rozpuszczalnika). Rodzice koniecznie powinni też zwrócić uwagę, czy w domu nie pojawiły się niespotykane dotąd przedmioty: bibułki, fifki, igły, strzykawki, paczuszki w foliowych opakowaniach, klej, tabletki itd. Mogą bowiem wskazywać na to, że dziecko zażywa substancje psychoaktywne.

W razie potrzeby pomocy można szukać pod numerem telefonu zaufania 801 199 990. Czynny jest codziennie w godz. 16.00-21.00.

(ewa)

Źródło: Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, www.kbpn.gov.pl

O tym warto pamiętać, gdy jesteś rodzicem dorastającego dziecka i zaczyna się ono buntować

Rodzicu, gdy masz w domu nastolatka:

- rozmawiaj z nim. Jeśli unika kontaktu, staraj się zachęcić go do rozmowy, ale nie naciskaj;
- nie lekceważ jego problemów. Przypomnij sobie, co czułeś, gdy sam byłeś nastolatkiem;
- ustalaj jasne zasady obowiązujące w domu. Wyjaśniaj powody swoich decyzji;
- Nie ignoruj słów dziecka, gdy grozi, że odbierze sobie życie. Czasami rzeczywiście młodzi podejmują takie próby;
- gdy widzisz, że Twoje dziecko głodzi się, unika kontaktów z ludźmi, ma objawy mogące wskazywać na depresję - poszukaj pomocy specjalisty.

(ewa)

Imprezy >> Zielona Gala już w najbliższy weekend – 25 i 26 maja

Warto tu przyjechać – będzie co oglądać

Szeroka oferta maszyn – przede wszystkim do zbioru zielonek – jak zawsze przyciągnie do Szepietowa tysiące podlaskich rolników.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Co ważne w Szepietowie, podczas imprezy zorganizowanej przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, można nie tylko oglądać maszyny na placu wystawowym, ale także zobaczyć, jak sprawują się podczas pracy. Taką możliwość stwarzają pokazy Zielonej Gali.

Na polach o powierzchni 8 hektarów zaprezentuje się prawie dwieście maszyn do zbioru zielonek. Kolejno wjadą: kosiarki, przetrząsacze, zgrabiarki, prasy zwijające, przyczepy zbierające i samozaładowcze, owijarki, ładowacze oraz przycinaki do bel.

W sumie na pola wjedzie ok. 80 zestawów maszyn: ciągnik plus maszyna. Nowością pokazów będzie demonstracja bezpiecznej obsługi prasy zwijającej, przeprowadzona przez Oddział Regionalny KRUS w Białymstoku.

– Do Szepietowa przyjadą liderzy rynku sektora maszyn i urządzeń zielonkowych, uprawowych – mówi Marlena Zaremba, specjalista ds. promocji PODR. – Rolnicy będą mogli zapoznać się z technologią zbioru, kosztami eksploatacji i wydajnością maszyn.

Jak dodaje, odbędzie się również pokaz coraz częściej stosowanego na użytki zielone roztworu RSM (roztwór saletrzano-mocznikowy).

Impreza PODR będzie też stanowić okazję, by skorzystać z fachowego doradztwa – swoje stoiska będą miały liczne instytucje i organizacje działające na rzecz rolnictwa. Ponadto na targach prezentowane będą poletka doświadczalne PODR .

Zielonej Gali towarzyszyć będą Podlaskie Targi Budownictwa Wiejskiego. Kilkudziesięciu wystawców zaprezentuje szeroką ofertę produktów dla budownictwa inwentarskiego oraz nowoczesne rozwiązania dla domu. Pod patronatem Podlaskiej Okręgowej Izby Architektów odbędzie się konferencja na temat budownictwa energooszczędnego na obszarach wiejskich. Będzie to doskonała okazja do zapoznania się z korzyściami płynącymi z zastosowania systemów energooszczędnych i wymogami niezbędnymi przy ich instalacji. Natomiast wystawcy z systemami odnawialnych źródeł energii udzielą szczegółowych informacji na temat istniejących rozwiązań i kosztów inwestycji. ▲

Fot. Archiwum



W tym roku podczas pokazów Zielonej Gali zaprezentuje się ok. 80 zestawów

Program

▲ 25 maja (sobota)
– 10.00-11.30 Wykłady
– 10.10-10.30 – Podsiew jako zabieg przedłużający żywotność użytków zielonych
– 10.30-11.00 – Prozdrowotne właściwości pasz objętościowych z użytków zielonych żywieniu krów mlecznych
– 11.00-11.30 – Lucerna jednym z najcenniejszych źródeł białka z własnych upraw
– 11.30-13.00 Konferencja:
– Budownictwo energooszczędne na obszarach wiejskich. Wymagania prawne w zakresie energooszczędności
– Budownictwo energooszczędne z uwzględnieniem termomodernizacji i certyfikacji – Dorota Krawczyk
– Odnawialne źródła energii na terenach wiejskich
– Odzysk ciepła i powietrze w domu
– Pompy cierpła i kolektory słoneczne
13.00-13.20 Otwarcie Targów

▲ 26 maja (niedziela)
– 10.00-11.50 Wykłady
– 10.00-11.00 – Wpływ parametrów paszy objętościowej na jakość produktów i przetworów mleczarskich
– 11.00-11.30 – Lucerna jednym z najcenniejszych źródeł białka z własnych upraw
– 11.30-11.50 – Podsiew jako zabieg przedłużający żywotność użytków zielonych
– 12.00-12.15 – Rozstrzygnięcie: Hitu Zielonej Gali i Hitu Targów Budowlanych
– 12.15-12.30 – Pokaz bezpiecznej obsługi prasy zwijającej
– 12.30-13.30 Pokazy Zielonej Gali: „Pokazy działania systemów solarnych", „Prezentacja upraw doświadczalnych PODR w Szepietowie", „Pokaz tłoczenia i estryfikacji oleju rzepakowego".

reklama

Podejmujecie działania na rzecz swojej społeczności lokalnej? Troszczycie się o jej rozwój i aktywizujecie mieszkańców? Podzielcie się swoją pracą i sukcesami biorąc udział w Wojewódzkiej Olimpiadzie Aktywności Wiejskiej.

Konkurs trwa cały rok – od października 2012 do września 2013r. Zgłoszenia można przesyłać na bieżąco.

PULA NAGRÓD W KONKURSIE WYNOSI 36 000 zł

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie Ośrodka Wspierania Organizacji Pozarządowych www.owop.org.pl.

Patronami medialnym wydarzenia są Gazeta Współczesna i Radio Białystok.

S5635313w01a

OWOP

Wojewódzka Olimpiada Aktywności Wiejskiej

Wojewódzka Olimpiada Aktywności Wiejskiej ma na celu pokazywanie oraz promowanie inicjatyw aktywizujących mieszkańców wsi. To konkurs skierowany do organizacji pozarządowych, grup nieformalnych i liderów działających na rzecz swoich społeczności na obszarach wiejskich.

W ramach Olimpiady Uczestnicy prezentują swoje starania, na co dzień nie dostrzegane przez mieszkańców województwa, a wartościowe dla konkretnej społeczności.

Olimpiada obejmuje 10 konkurencji konkursowych:

1. Kultywowanie tradycji
2. Animacja i integracja kulturalna
3. Aktywizacja poprzez sport
4. Instytucjonalizacja aktywności
5. Inicjowanie współpracy i partnerstw
6. Budowanie wizerunku wsi
7. Ochrona środowiska i ekologia
8. Działalność ekonomiczno – gospodarcza
9. Integracja/reintegracja społeczna
10. Poprawa jakości infrastruktury

Olimpiada to również oferta wsparcia merytorycznego. W jej ramach odbywają się seminaria informacyjne oraz szkolenia dla zainteresowanych grup, o tematyce według ich zapotrzebowania.
Organizatorem konkursu jest sekretariat regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w województwie podlaskim. Jego realizację koordynuje Ośrodek Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku.
Pytania dotyczące szczegółów Olimpiady można kierować na adres: **konkurs@owop.org.pl** lub telefonicznie **85 732 28 46**.

Krótko

▲ Stonka zaatakuje Z powodu późnej wiosny, a następnie gwałtownego ocieplenia, prognozuje się szybkie i intensywne pojawienie się stonki ziemniaczanej. Wystąpienie stonki w uprawie ziemniaków jest ściśle skorelowane z wystąpieniem wcześniej w uprawach zbóż – skrzypionek, a w tym roku szkodnik ten pojawił się bardzo szybki – już w kwietniu i jest go też więcej niż w latach poprzednich. Pozwala to wysunąć wniosek, że i stonka ziemniaczana również pojawi się we wcześniejszym terminie i zagrozi uprawom ziemniaka – powiedział portalowi farmer.pl prof. Marek Mrówczyński z Instytutu Ochrony Roślin PIB. W Polsce cały czas zmniejsza się areał produkcji ziemniaków. W ubiegłym roku według GUS-u powierzchnia uprawy wynosiła 373 tys. ha. W tym roku ma być jeszcze mniejsza, co nie oznacza, że problemy rolników, którzy je uprawiają również się zmniejszą. Przeciwnie, stonki ziemniaczanej, która wyrządza olbrzymie straty, ma być więcej niż zwykle. Wszystkiemu winny jest przebieg pogody, a więc długa zima i późna wiosna, a teraz wysokie temperatury. Stonka pojawia się najpierw na brzegu pól, następnie może zająć całą plantację.

opr. (d)

Prezentacje >> Gospodarstwo agroturystyczne na obrzeżach Puszczy Knyszyńskiej, gdzie...

Gości budzi śpiew ptaków i rżenie koni

Ci, którzy tutaj przyjeżdżają, znajdują idealne warunki do odpoczynku od zabieganego świata.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Fot. D. Biziuk



Edyta Szubska z synem Michałem, który jest miłośnikiem łucznictwa konnego, a jednocześnie studentem archeologii. – Syn chętnie pomaga nam w gospodarstwie – mówi pani Edyta.

Tym wyjątkowym miejscem jest gospodarstwo agroturystyczne „Stanica Kresowa" w Poczopku koło Szudziałowa. Prowadzą je Edyta i Michał Szubscy.

– Mąż pochodzi z Warszawy, ale od jakiegoś czasu jego ulubionym powiedzeniem jest stwierdzenie „u nas na Podlasiu" – śmieje się Edyta Szubska. Ona sama urodziła się w Białymstoku. W Warszawie mieszkała przez 22 lata. Oboje z mężem są prawnikami.

Wybrali Poczopek

– Byliśmy zmęczeni Warszawą i postanowiliśmy znaleźć inny sposób na życie – przyznaje pani Edyta.

Jej matka prowadzi gospodarstwo agroturystyczne w Puszczy Knyszyńskiej.

– Wiedziałam zatem, na czym polega tego typu działalność. Podjęliśmy decyzję, żeby zainwestować w agroturystykę połączoną z hodowlą koni – mówi gospodyni ze „Stanicy Kresowej".

Przez dwa lata szukali odpowiedniego miejsca, gdzie mogliby zrealizować swoje plany. Przypadek sprawił, że trafili do Poczopka. O wystawionej tam działce na sprzedaż, dowiedzieli się za pośrednictwem niezawodnego środka przekazu, czyli... poczty pantoflowej.

– Kiedy tutaj przyjechaliśmy, zobaczyliśmy piękną wieś położoną w magicznym puszczańskim zakątku. Jej dodatkowym atutem było bezpośrednie sąsiedztwo z siedzibą Nadleśnictwa Krynki, gdzie nie brakuje atrakcji turystycznych – opowiada Edyta Szubska.

W 2009 roku w „Stanicy Kresowej" ruszyła budowa stajni.

– Sprowadziłam się do Poczopka rok później. Zamieszkałam w pokoiku gościnnym przy stajni. Nadzorowałam całą inwestycję, co wzbudziło spore zainteresowanie miejscowych – przyznaje pani Edyta.

W międzyczasie gospodyni skończyła studia podyplomowe z organizacji turystyki i agroturystyki na warszawskiej SGGW. Z kolei jej mąż został absolwentem kierunku hodowla koni i jeździectwo na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

Pomoc z Unii

Do dyspozycji gości w „Stanicy Kresowej" jest budynek gospodarczy, który został przekwalifikowany na budynek zakwaterowania turystycznego. Jest też dom mieszkalny, gdzie na parterze urządzono kuchnię i jadalnię. Szubscy mają także ponad 20 koni rasy tinker i małopolskiej.

– W trakcie urządzania gospodarstwa korzystaliśmy z funduszy Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013. Dzięki temu utworzyliśmy nowe miejsca pracy – tłumaczy pani Edyta. – Były też pieniądze z tzw. małych projektów, przyznane za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania Szlak Tatarski – dodaje.

W ramach tych ostatnich właściciele „Stanicy Kresowej" kupili rowery dla turystów oraz przyczepę do przewozu koni, wybudowali plac zabaw, a także ogrodzili plac ujeżdżeniowy dla koni.

Dla każdego coś fajnego

W Poczopku można nauczyć się jazdy konnej połączonej z łucznictwem, uczestniczyć w rajdach terenowych po Puszczy Knyszyńskiej i spróbować specjałów kuchni regionalnej.

W czerwcu odbywa się tutaj impreza plenerowa „Dzień z Koniem". W jego organizacji pomaga Gminny Ośrodek Animacji Kultury i Rekreacji z Szudziałowa. „Stanica Kresowa" współpracuje też z Nadleśnictwem Krynki, które wytyczyło trasy rajdów konnych.

– Odwiedzają nas goście z różnych zakątków Polski. Wszyscy podkreślają, że są zauroczeni tym terenem, gdzie o poranku każdego dnia budzi śpiew ptaków i rżenie koni – przyznaje Edyta Szubska.

Właściciele „Stanicy Kresowej" nigdy nie żałowali swojej przeprowadzki z Warszawy. Zgodnie twierdzą, że to był przysłowiowy strzał w dziesiątkę.

Krótko

Ubędzie gospodarstw o dochodach tylko z rolnictwa Rozwoju obszarów wiejskich nie można utożsamiać z rozwojem rolnictwa, gdyż ok. 60 proc. ludności mieszkającej na wsi czerpie dochody spoza rolnictwa – a funduszy na dywersyfikację czy rozwój pozarolniczych miejsc pracy było mniej niż 10 proc. Trzeba o tym pamiętać w nowym programie – mówił dr Mirosław Drygas, dyrektor Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, PAN, podczas sesji rolnej Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

Ceny zbóż spadają W drugim tygodniu maja 2013 r. na rynku krajowym przeważały spadki cen skupu zbóż – wynika z cotygodniowego raportu ARR. Według danych Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej MRiRW w dniach 6-12 maja średnia krajowa cena pszenicy konsumpcyjnej ukształtowała się na poziomie 982 zł/t, o 0,3 proc. niższym niż w poprzednim tygodniu. Cena ta była także o 0,6 proc. niższa niż przed miesiącem, ale o prawie 2 proc. wyższa niż przed rokiem. Za żyto konsumpcyjne przeciętnie płacono 684 zł/t, o 2,5 proc. mniej niż w poprzednim tygodniu i o 1,6 proc. mniej niż miesiąc wcześniej. W odniesieniu do cen z analogicznego okresu 2012 r. żyto było o ponad 24 proc. tańsze. Ceny jęczmienia paszowego, po spadku w poprzednich dwóch tygodniach, w okresie od 6 do 12 maja wzrosły do 828 zł/t. Było to o 0,8 proc. drożej niż w poprzednim tygodniu i o 0,3 proc. drożej niż miesiąc wcześniej. W porównaniu do cen uzyskiwanych przed rokiem cena była ponad 6 proc. niższa. Za kukurydzę, tak jak w poprzednim tygodniu, przeciętnie płacono 892 zł/t. Cena ta była o 1,6 proc. wyższa niż przed miesiącem i o prawie 2 proc. wyższa niż rok wcześniej. **opr. (d)**

Analizy >> W następnych miesiącach nie będzie poprawy

Gorsza opłacalność produkcji brojlerów

Według danych MRiRW ceny kurcząt brojlerów w monitorowanych zakładach od początku kwietnia spadają – poinformował BGŻ w analizie sektora rolnego.

Od drugiego do ostatniego tygodnia kwietnia ceny żywca z poziomu 4,04 zł/kg obniżyły się o 0,23 zł/kg, osiągając ostatecznie średnią cenę 3,83 zł/kg (29.04-05.05), był to zatem 5-proc. spadek. Należy podkreślić, że spadki cen o tej porze roku występują dosyć często, jednak w ostatnich sześciu latach były one słabsze i średnio wynosiły 0,07 zł/kg.

Obserwowany głębszy spadek cen w bieżącym roku w dużej mierze związany jest ze zwiększoną podażą żywca na rynku. Z danych dotyczących wylęgów widać, że ich liczba zwiększyła się do odpowiednio 67 i 77 mln szt. w marcu i kwietniu, co stanowiło 10-procentowy wzrost w skali roku. Według analityków, można się zatem spodziewać, że będzie miało to wpływ na malejące ceny żywca w kolejnych tygodniach.

Analizując obecną sytuację na rynku należy również zwrócić uwagę na fakt, że średni poziom cen w pierwszym kwartale był o 5 proc. wyższy w skali roku.

Przy czym, w tym samym okresie ceny pasz grower/finisher, główny element kosztów, wzrósł o 18 proc., do poziomu 1564 zł/tonę w marcu bieżącego roku. Zmiany te miały bezpośredni negatywny wpływ na kształtowanie się zyskowności produkcji kurcząt broilerów. Widzimy to analizując zmiany współczynnika, wyrażonego za pomocą cen żywca do cen paszy, który wskazuje na raczej niekorzystną sytuację dla producentów kurcząt brojlerów.

Od grudnia 2012 r. do lutego br. relacja ta utrzymywała się na poziomie ok. 2,4, z kolei w marcu dzięki wzrostowi cen żywca, widać było krótkotrwałe polepszenie do poziomu 2,56. Przy czym obniżenie się cen, przy utrzymujących się wysokich cenach pasz, spowodowało ponowne pogorszenie się rentowności produkcji żywca w kwietniu. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (13-17 maja)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90-100	90-100	100	–	–	100	90-100	105	–
żyto (q)	–	65	–	–	–	–	–	70-75	–
owies (q)	70	60-70	60	–	–	75-80	60-70	65-70	60
mieszanka zbożowa (q)	70-80	70-80	70-75	–	–	80-90	65-75	75	70-75
prosięta (para)	350-420	320-400	380	–	–	250-300	380-430	340-380	340-400

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Imprezy >> Organizatorzy zapraszają

To już X Dni Konia



A tak prezentowały się zaprzęgi konne w minionym roku

Już za ponad dwa tygodnie znowu będziemy mogli podziwiać najlepsze klacze i ogiery rasy sokólskiej.

Impreza „Dzień Konia na Podlasiu", organizowana przez Urząd Gminy w Turośni Kościelnej, odbędzie się 9 czerwca w Majątku Howieny w Pomigaczach. Jest to już X jej edycja.

Podobnie jak w latach poprzednich, nie zabraknie pokazów i konkursów z udzialem hodowców koni z różnych powiatów województwa podlaskiego (m.in. białostockiego, siemiatyckiego, kolneńskiego, bielskiego czy wysokomazowieckiego).

Zostały zaplanowane także inne atrakcje, m.in. wystepy i koncerty – niektóre nawet związane z koniem. Na przykład zaprezentuje się... Kabaret Koń Polski. Wystąpi także Marek Majewski oraz zespół Folk Brothers. Będzie można także podziwiać rywalizację w powożeniu zaprzęgami konnymi. Swoje umiejętności zaprezentuje również 10 Pułk Ułanów Litewskich, a dodatkową atrakcją będzie pokaz banderii i popisy Podlaskiej Chorągwi Husarskiej.

(koci)

Agrobiesiada >> Warto przyjechać do Wasilkowa 2 czerwca

Będą atrakcje dla każdego

Udział w imprezie już potwierdziło kilkudziesięciu wystawców.

Odbędzie się ona w Wasilkowie w kompleksie „Nad Zalewem". Producenci i dealerzy maszyn rolniczych pokażą możliwości swojego sprzętu, zaprezentują wszelkie nowinki techniczne. Ale nikt tutaj nie będzie się nudzić. Agrobiesiada będzie miała charakter pikniku rodzinnego. Oprócz prezentacji i pokazów pracy maszyn, będzie można kupić tradycyjne przysmaki: chleb ze smalcem, nalewki, miody, wędliny.

Podczas imprezy wystąpią czołowe zespoły podlaskiej sceny muzycznej oraz wiele zespołów ludowych. Organizatorzy nie zapomnieli także o najmłodszych (Agrobiesiada odbywa się przecież dzień po ich święcie), przygotowali dla nich liczne atrakcje. **(koci)**



Agrobiesiada jest nie tylko pokazem maszyn – to piknik rodzinny, na którym nikt się nie nudzi

reklama

Nasze plebiscyty >> Już wkrótce prezentacje kandydatów

W czwartek rusza już głosowanie

W najbliższy czwartek – 23 maja – ukaże się dodatek poświęcony plebiscytom „Gazety Współczesnej" – „Rolnik roku 2013" i „Nasz sołtys".

Zaprezentujemy w nim sylwetki wszystkich rolników biorących udział w plebiscycie (jest ich 25) i sołtysów (65). W dodatku zamieścimy również kody poszczególnych kandydatów oraz instrukcję, w jaki sposób można oddać na nich głos. Od czwartku bowiem rusza głosowanie. Zachęcamy wszystkich, by docenić pracę społeczną sołtysa, który robi dużo dobrego dla wsi i zagłosować na niego. Warto też oddać głos na rolnika, który prowadzi gospodarstwo z pasją, z rozmachem. To właśnie głosy naszych Czytelników zdecydują, kto zwycięży w plebiscycie. Głosujmy zatem i wybierzmy najlepszych.

W dodatku zamieścimy również wiele ciekawych tekstów pokazujących podlaskich rolników i rolnictwo, mówiących o tym, jak ważne jest ono dla rozwoju naszego województwa. Napiszemy m.in. o tym, jak zmieniali się podlascy rolnicy na przestrzeni lat. Opowiedzą nam o tym m.in. doradcy rolni, którzy pracują z nimi od kilkudziesięciu lat.

Nie tylko rolnicy zmieniali się w tym czasie. Do przodu szedł także przemysł – również maszynowy. W dodatku poświęconym plebiscytom napiszemy – w jakim kierunku on zmierza. Opiszemy nowoczesne rozwiązania, które powoli stają się już normą.

Ekonomista powie nam, jaką rolę odgrywa rolnictwo w podlaskiej gospodarce . I jak ważne są dla niej fundusze unijne, które napływają na podlaską wieś.

Oczywiście w tak prestiżowym dodatku nie może zabraknąć równie prestiżowego tematu, jakim jest podlaskie mleczarstwo. Z pewnością jest to branża, którą możemy się chwalić zawsze i wszędzie. Nasze mleczarnie wiodą prym w kraju, mamy nowoczesne piękne obory, a nasi hodowcy z powodzeniem uczestniczą nie tylko w wystawach krajowych, ale nawet i zagranicznych.

Zamieścimy też informację o Zielonej Gali, która odbędzie się w Szepietowie już w najbliższy weekend.

(koci)

GAZETA WSPÓŁCZESNA

więcej na stronach:
www.wspolczesna.pl/soltys
www.wspolczesna.pl/rolnik

Partnerzy

Patroni honorowi

Patroni

Patron medialny

Prawo >> Wniosek o zmianę oznakowania może zgłosić każdy kierowca

Kto nam każe zwalniać

Za ustawianie znaków ograniczających prędkość odpowiadają zarządcy dróg. W praktyce zawsze czekają też na zgodę policji.



fot. Sławomir Dragula

Jeśli nie ma progów zwalniających, prędkość można ograniczyć nie bardziej niż do 30 km/h

Urzędnicy odpowiedzialni za drogi i funkcjonariusze drogówki przez ostatnie miesiące sprawdzali, czy oznakowanie dróg jest prawidłowe. Szczególną uwagę poświęcili ograniczeniom prędkości. Błędy w oznakowaniu zgłaszali także kierowcy.

Są już pierwsze efekty tej akcji – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zmieni ograniczenia prędkości w 406 miejscach. W większości z nich – 262 – dopuszczalna prędkości wzrośnie. Nowe znaki staną do połowy czerwca. Najczęstsza zmiana to podwyższenie dozwolonej szybkości z 70 do 90 km/h i z 60 do 70 km/h. Obniżając dopuszczalną prędkość GDDKiA najczęściej ustawi ograniczenie do 70 km/h.

Za wprowadzanie ograniczeń prędkości odpowiadają zazwyczaj zarządcy ruchu (zazwyczaj to ta sama instytucja co zarządca drogi), czyli szef GDDKiA w przypadku dróg krajowych, marszałek województwa w przypadku dróg wojewódzkich oraz starosta powiatu lub prezydent miasta na prawach powiatu w przypadku dróg powiatowych. Inaczej jest w przypadku dróg gminnych.

– Ich zarządcami są wójtowie lub burmistrzowie, ale o oznakowaniu decydują starostowie – tłumaczy Krzysztof Szostek z GDDKiA.

Warto też pamiętać, że prezydent miasta na prawach powiatu jest zarządcą ruchu i wszystkich dróg na terenie swojej gminy – a więc także krajowych, ale już nie autostrada i ekspresówek.

Wniosek o zmianę oznakowania może zgłosić każdy kierowca, a także instytucje administracji publicznej i policjanci. O wprowadzeniu zmian decyduje zarządca ruchu, a wszystkie wnioski muszą uzyskać zgodę zarządcy drogi. Funkcjonariusze drogówki muszą też wydać opinię do każdej propozycji zmian w ustawieniu znaków. W przypadku dróg krajowych i wojewódzkich robią to policjanci z komendy wojewódzkiej, w przypadku dróg lokalnych – powiatowej.

– Jeśli jest propozycja zmiany oznakowania na skrzyżowaniu, na przykład drogi krajowej z powiatową, opinię wydaje zawsze jednostka wyższego rzędu, czyli komenda wojewódzka – dodaje Szostek.

Zarządca może ustawić nowe znaki, nawet jeśli policjanci są przeciw. Ale w praktyce, jak mówi Szostek, wprowadza się tylko te zmiany, na które zgodzili się funkcjonariusze.

– Opiniując wniosek o zmianę oznakowania bierzemy pod uwagę między innymi liczbę wypadków w danym miejscu oraz osób zabitych i rannych – wyjaśnia podinspektor Maciej Milewski z policji drogowej.

Niewiążącą opinię w sprawie każdego wniosku wydaje też komisja bezpieczeństwa ruchu drogowego przy odpowiednim szczeblu samorządu lub oddziale GDDKiA. W skład takich komisji wchodzą zarządcy dróg, policjanci, nierzadko także przedstawiciele przedsiębiorstw komunikacji miejskiej czy organizacji działających na rzecz bezpieczeństwa.

Wniosek o zmianę w oznakowaniu zatwierdza zarządca ruchu. Następnie zarządca drogi tworzy projekt tych zmian. Po jego zatwierdzeniu przez zarządcę ruchu zarządca drogi ustawia nowe znaki drogowe.

Muszą one być zgodne z tzw. czerwoną księgą, czyli szczegółowymi warunkami technicznymi dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania drogach. W rozporządzeniu określa je minister transportu.

Zgodnie z tymi wytycznymi, znak B-33 „ograniczenie prędkości" można ustawić tylko tam, gdzie warunki drogowe, otoczenie lub znaki ostrzegawcze w niewystarczający sposób sugerują kierowcy, że powinien zwolnić. Ograniczenie prędkości powinny towarzyszyć znaki ostrzegawcze, które je uzasadniają, np. ostrzeżenie przed robotami drogowymi, czy niebezpiecznym zakrętem.

Zgodnie z prawem, poza obszarem zabudowanym prędkość podana na znaku nie powinna być niższa niż 50 km/h. Bardziej restrykcyjne ograniczenia można stosować wyjątkowo na niektórych odcinkach i tylko wtedy, jeśli droga jest w złym stanie lub wymaga tego geometria jezdni przy czasowych zmianach organizacji ruchu, np. remontach.

Natomiast w terenie zabudowanym nie powinno się stawiać ograniczeń bardziej restrykcyjnych niż 30 km/h, chyba że zastosowano progi zwalniające.

Ograniczenia prędkości wprowadza się ze względu na stan nawierzchni, nośność mostu, geometrię drogi, nadmierny hałas lub tylko dla określonych pojazdów, np. ciężarówek. W tym ostatnim przypadku pod znakiem ograniczenia należy umieścić tablicę z symbolem pojazdów, których ono dotyczy.

W terenie zabudowanym można podnieść prędkość ponad dopuszczalne 50 km/h. Dozwolona szybkość może wynosić maksymalnie 80 km/h, ale tylko na odcinkach pomiędzy skrzyżowaniami, na których nie ma ruchu pieszych. W miejscach, gdzie są przejścia dla pieszych, może obowiązywać maksymalnie 70 km/h.

Zanim jednak zarządca podniesie dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym, musi przeprowadzić analizę bezpieczeństwa w danym miejscu. Powinien w niej uwzględnić m.in. liczbę wypadków z udziałem pieszych, zagospodarowanie otoczenia drogi, odległość między skrzyżowaniami, natężenie ruchu poprzecznego, szerokość jezdni i liczbę pasów oraz natężenie ruchu pojazdów powolnych.

Drogowcy nie mogą zmuszać kierowców do ostrego hamowania. Dlatego ograniczenia prędkości o więcej niż 30 km/h muszą być stopniowane. Jeżeli jedziemy drogą, na której dozwolona jest prędkość 140 km/h, a wprowadzone ma być ograniczenie do 50 km/h, to muszą być ustawione też znaki z prędkościami pośrednimi: 110 i 80 km/h. Odległość pomiędzy takimi znakami powinna wynosić od 100 do 70 m.

Znaki B-33 obowiązuje od miejsca ustawienia do znaku D-40 „początek strefy zamieszkania" oraz D-42 i D-43 „początek lub koniec obszaru zabudowanego". Znaki ograniczające prędkość uchylają też skrzyżowania oraz znak B-34 „koniec ograniczenia prędkości".

Sławomir Draguła

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Tysiące nissanów almera, terrano, patrol i x-trail do serwisu: kłopoty z poduszkami powietrznymi



Japoński koncern musi wymienić poduszki powietrzne w tysiącach swoich samochodów na całym świecie. Z powodu wady fabrycznej podczas wypadku mogą one nie zadziałać prawidłowo. W Polsce problem dotyczy prawie 8000 aut z lat 2001-2003. To modele almera, tino, terrano, pick-up, pathfinder, patrol i x-trail. **(mmi)**

▲ Wady fabryczne w samochodach marki Kia – problemy z tempomatem, światłami stopu i ESC



Tysiące aut koreańskiej marki musi zostać sprawdzonych w serwisie. Z powodu wad fabrycznych może w nich źle działać układ stabilizacji toru jazdy ESC, tempomat, światło stopu lub włącznik zapłonu. Chodzi o samochody z lat 2006-2010. To modele: carens, carnival, optima, sorrento, soul i sportage. **(dko)**

▲ Awantura o budowę mostu na autostradzie A1. Wąskie gardło między Katowicami a granicą z Czechami. W ubiegłym tygodniu austriacka firma Alpine Bau oświadczyła, że nie będzie dalej budować mostu na autostradzie A1 w Mszanie na Górnym Śląsku. Dopóki przeprawa nie powstanie, kierowcy będą musieli ją omijać objazdem.

Nowość >> Połączenie nowoczesnych technologii, luksusowego wyposażenia z klasycznym nadwoziem

Królewska limuzyna z gwiazdą powraca

Flagową limuzyną koncernu Daimlera nie będzie już żaden z maybachów, tylko mercedes klasy S. Właśnie pokazano szóstą generację tego modelu.

Ponad pięciometrowe auto ma klasyczną sylwetkę. Nowa S-klasa wyróżnia się wielkim wlotem powietrza i reflektorami, w których wykorzystano tylko diody LED.

Nadwozie nowej S-klasy jest też wyjątkowo opływowe. Współczynnik oporu powietrza Cx wynosi tylko 0,24. To rekordowy wynik, jak na limuzynę klasy wyższej. Nowy mercedes to samochód, w którym nie ma ani jednej żarówki.

W pierwszym roku produkcji auto będzie oferowane w czterech wersjach silnikowych. Dwie to hybrydy – benzynowa S400 3.5 V6 o łącznej mocy 326 KM i wysokoprężna S300 2.2 o łącznej mocy 224 KM. Jest też diesel S350 3.0 V6 o mocy 258 KM i flagowy S400 4.7 V8 o mocy 455 KM. Do tego siedmiobiegowy automat.

Nowa klasa S ma niezależne, pneumatyczne zawieszenie z układem zmiennego tłumienia. Można zamówić system kamer, który z wyprzedzeniem wykrywa nierówności i odpowiednio dobiera charakterystykę zawieszenia.

W kabinie ciekawostką są fotele i kanapa z systemem masażu, w tym z z efektem gorących kamieni. Polskich cen auta na razie nie podano. **(dko)**



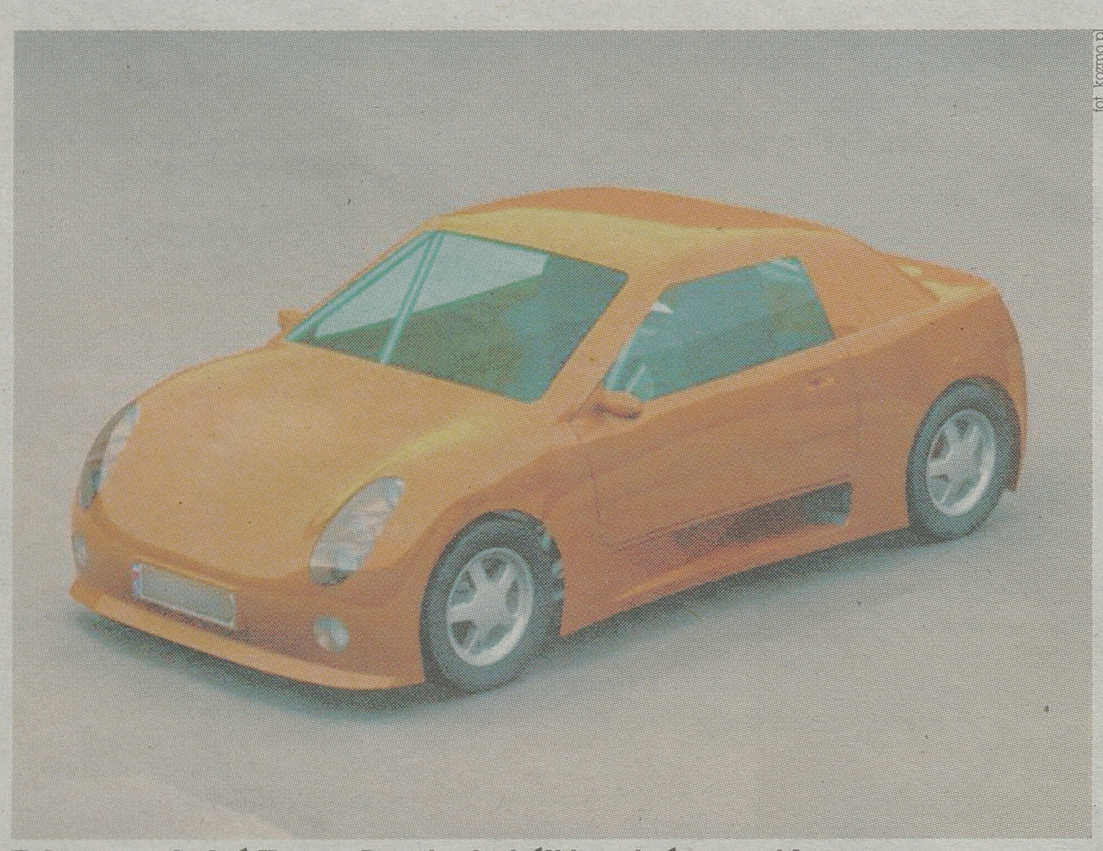
Nowy Mercedes klasy S w całej okazałości

reklama

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Pasje >> To ma być lekki samochód, skierowany do entuzjastów sportowej jazdy

Kozmo – tani i szybki



fot. kozmo.pl

Tak ma wyglądać Kozmo. Powstanie, jeśli jego twórcy znajdą sponsora.



Prototyp polskie auta, którego żywiołem ma być tor wyścigowy

W Warszawie powstaje samochód, mający konkurować z Lotusem Elise. Auto będzie miało lekkie nadwozie i mocny silnik. Ma służyć przede wszystkim do jazdy po torze.

Maciej Mituła
maciej.mituła@mediaregionalne.pl

Kozmo z założenia miał być pojazdem typu kit-car, czyli autem do samodzielnego montażu z podzespołów takich jak rama, nadwozie z laminatu i części mechanicznych pochodzących z samochodu dawcy. Jednak w trakcie prac nad prototypem twórcy wyszli z założenia, że Kozmo dostępny będzie również jako gotowy do rejestracji samochodów typu SAM.

Na każdą kieszeń

Cel twórców jest jasno sprecyzowany. Kozmo ma być lekkim samochodem, skierowanym do entuzjastów sportowej jazdy. Ma służyć głównie do weekendowych wyjazdów na tory wyścigowe, ale będzie można nim jeździć także po drogach publicznych. Samochód ma być jednocześnie szybki, bardzo skuteczny w sporcie, ale też na każdą kieszeń.

Największym atutem Kozmo ma być właśnie jego cena. W wersji do samodzielnego montażu kosztować ma ok. 30 tys. zł, natomiast cena najdroższej wersji gotowej do jazdy ma wynosić ok. 100 tys. złotych.

Kozmo powstaje na podzespołach Fiata. Najlepsza wersja będzie wyposażona w silnik 1,4 16v Turbo. Seryjnie ta jednostka ma moc 135 KM, ale twórcy Kozmo obiecują jej zwiększenie do 230 KM. Tak jak Lotusy, na których jest wzorowany, Kozmo będzie miał lekkie nadwozie i napęd na tył. Przy masie własnej 600 kilogramów da mu to przyspieszenie w okolicach 5 sekund do 100 km/h.

Samochód będzie posiadał ramę rurową, spełniającą wymagania załącznika J FIA. Nadwozie zostanie wykonane z żywicy epoksydowej i włókna szklanego. Dzięki temu pozwoli to regulację charakterystyki i geometrii zawieszenia, a także łatwe modyfikacje jednostki napędowej czy zmianę przełożeń skrzyni biegów.

– Otrzymaliśmy już ponad trzydzieści zapytań w sprawie zakupu, kilka osób było skłonnych nawet wpłacić zaliczkę, jednak zamówienia zaczniemy przyjmować dopiero, kiedy ukończymy prototyp – mówi Tomasz „Tomcat" Ferdek, pomysłodawca i główny twórca Kozmo.

Jak twierdzą konstruktorzy, samochód ma konkurować z autami sportowymi typu Lotus Elise, KTM X-Bow i Ariel Atom. Wyposażenie auta ma być uzależnione od życzeń klienta. Na zamówienie montowane będą radio, klimatyzacja, elektrycznie sterowane szyby czy skórzana tapicerka.

Z takim wyposażeniem Kozmo ma powalczyć także z Subaru Imprezą STI, Mitsubishi Lancerem EVO, a nawet BMW M3.

Szukają sponsora

Prace nad prototypem Kozmo są obecnie zaawansowane w 80 proc. Na dokończenie prac potrzeba jeszcze ok. stu tysięcy złotych. Dotychczas projekt finansowany był z pieniędzy prywatnych.

– Poszukujemy sponsora, dzięki któremu będziemy mogli dokończyć nasz projekt. Liczymy również na datki od miłośników motoryzacji. Gdy zbierzemy już konieczne fundusze, potrzeba nam będzie jeszcze około czterech miesięcy na ukończeniu prototypu, potem testy i jeśli wszystko dobrze pójdzie, to na początku przyszłego roku rozpoczniemy sprzedaż seryjną – mówi Tomasz Ferdek.

Paliwa >> Tankowanie będzie coraz droższe – przewidują eksperci

Czas obniżek cen za nami

Po ostatnich obniżkach cen paliw, przyszedł okres stabilizacji. Niestety, ceny na rynkach hurtowych wskazują, że paliwo zdrożeje.

W tym tygodniu benzyna 95 powinna kosztować 5,30-5,42 zł za litr, olej napędowy 5,30-5,43 zł/l, a autogaz 2,37-2,47 zł/l - prognozuje e-petrol.pl. Oznacza to, że ten tydzień przyniesie koniec obniżek cen paliw na stacjach benzynowych.

Jak wyliczyli eksperci biura Reflex, obecnie za litr benzyny bezołowiowej 95 trzeba zapłacić średnio około 5,33 zł, czyli o 2 gr/l mniej niż przed tygodniem. Litr benzyny bezołowiowej 98 kosztuje średnio 5,57 zł, czyli o 1 gr/l mniej niż w zeszłym tygodniu, taka sama ilość oleju napędowego – 5,31 zł (spadek o 2 gr/l), a autogazu 2,40 zł (spadek o 2 gr/l). Oznacza to, że spadek cen na stacjach wyraźnie przyhamował. Od połowy kwietnia ceny spadały o ok. 6 – 10 gr/l tygodniowo. – Aktualny poziom cen na rynku hurtowym wskazuje wyraźnie czas na zmiany cen na stacjach. Niestety, będą to zmiany na gorsze – mówi Rafał Zywert, ekspert z BM Reflex.



fot. regiomoto.pl

To nie jest miła wiadomość dla kierowców – muszą liczyć się z podwyżkami cen paliw

Jak poinformował e-petrol.pl, średnia cena metra sześciennego benzyny bezołowiowej 95 w polskich rafineriach wzrosła od ubiegłej soboty o przeszło 90 złotych i wynosi aktualnie 4291 złotych. Więcej, niż przed tygodniem trzeba też zapłacić za olej napędowy. Metr sześcienny tego paliwa kosztuje średnio 4225,40 zł, czyli o 27,40 więcej niż w sobotę.

– Decydujący wpływ na hurtowe ceny paliw miała sytuacja na rynku walutowym, gdzie obserwowaliśmy dynamiczne osłabienie złotówki w relacji do dolara. Za dolara płaci się obecnie niemal 3,25 zł, a jeszcze w połowie ubiegłego tygodnia kurs USD/PLN znajdował się poniżej poziomu 3,1500 – wyjaśnia Grzegorz Maziak z e-petrol.

W województwie podlaskim ubiegłotygodniowe średnie ceny Pb 95 wynosiły 5,38 zł/l, benzyny Pb 98 – 5,58 zł/l, a oleju napędowego – 5,34 zł/l. Za litr autogazu w naszym regionie trzeba było zapłacić 2,43 zł. **(pap)**

Już w salonach



Siódma odsłona golfa kombi już w Polsce. Po zaprezentowanym jesienią zeszłego roku trzy- i pięciodrzwiowym hatchbacku nadszedł czas na nową generację volkswagena golfa variant. Kompaktowe kombi jest zaledwie o 3 cm dłuższe od poprzednika (ma 4,62 m długości), ale ma dużo większy bagażnik. Jego pojemność waha się od 605 do 1620 l, zależnie od położenia tylnej kanapy. W golfie variant szóstej generacji było to 560-1495 l.W gamie silnikowej znalazły się czterocylindrowe jednostki z turbo i bezpośrednim wtryskiem: benzynowe 1.2 TSI 85 lub 105 KM i 1.4 TSI 122 lub 140 KM oraz wysokoprężne 1.6 TDI 90 lub 105 KM i 2.0 TDI 150 KM. Ceny zaczynają się od 65490 zł za auto z najsłabszym silnikiem benzynowym i 75390 zł za wersję z najsłabszym dieslem. W standardzie golf ma m.in. komplet poduszek powietrznych, ESP, klimatyzację i radio. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

Każdego Kamaza, do 10.000 zł, 502 047-942.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Skutery Yamaha, Honda, Suzuki, Peugeot, Piaggio, różne modele, od 2.000 zł, 696 216-495.

Wózki widłowe 1- 3.5 tony, 5.000 do 10.000 zł, 663 460-468.

Audi A6, 2001, 2,5 D, kombi, bezwypadkowy, 11.000 zł, 504 464-198.

BMW X5, 3.0 D, 32.000 zł, 502 047-942.

Chevrolet Aveo, 2006, nowy model, 50 tyś km, serwisowany, salon, bezwypadkowy, stan idealny, 16.300 zł, 696 882-993.

Citroen C3, 2003, 1.1, I wł., salon, serwisowany, wspomaganie, 5 drzwi, stan bdb, 12.800 zł, 696 882-993.

Fiat Doblo, 1.6 B+ gaz, 155 tyś km, 8.500 zł, 698 999-142.

Fiat Ducato 10, 1999, 150 tyś km, 1.9 TD, po remoncie blacharskim, 8.500 zł, 698 999-142.

Fiat Grande Punto III, 2009, 1.4, 41 tyś km, I wł., pełne wyposażenie, 18.500 zł, 503 447-663.

Ford Fiesta, 2006, 1.3, salon, serwisowany do II 2013, 12.900 zł, 503 447-663.

Ford Fiesta, XII 2006, 1.3, 40 tyś km, serwisowany, I wł., salon, na gwarancji, stan jak nowy, 16.900 zł, 696 882-993.

Ford Transit, 1994, 2.5 D, sprawny, zarejestrowany, ekonomiczny, blaszak, 3.500 zł, (85) 717 72-28.

Honda Civic, 2001, 1.4, klima, alufelgi, 7.200 zł, 512 458-521.

Hyundai Getz, 2004, 1.3, 40 tyś km, I wł., salon, wspomaganie, 5 drzwi, stan bdb, 13.900 zł, 696 882-993.

Kia Clarus kombi, 2000, 2.0 16V, uszkodzony tylny błotnik, 2.500 zł, 507 602-414.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, klima, tempo mat, stan bdb, 9.900 zł, 696 882-993.

Mitsubishi Lancer, 2012, 1.8 DID, 38.900 zł, 691 868-110.

Nissan Almera, 2003, 1.5 16V, 2003, I wł., salon, serwisowany, klima, stan bdb, 11.900 zł, 696 882-993.

Opel Corsa, X 2003, 80 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, wspomaganie, 5 drzwi, stan bdb, 12.900 zł, 696 882-993.

Opel Vectra, 1997, 2.0 D, 3.400 zł, 509 079-113.

Opel Vectra, 2005, 1.9 CDTI, 138 tyś km, serwisowany, salon, bogata wersja, stan bdb, 23.400 zł, 696 882-993.

Renault Laguna, 1996, 2.0 + gaz, stan bdb, 4.800 zł, 661 766-638.

Renualt Thalia, 2004, 1.4,I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 10.600 zł, 696 882-993.

Seat Ibiza, 1999, 1.4 + gaz, 4 drzwi, 4.700 zł, 512 458-521.

Skoda FAbia, 2008, 1.2 + gaz, salon, serwisowany, bezwypadkowy, 18.900 zł, 501 721-142.

Skoda Fabia, 2009, 60 tyś km, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, stan bdb, 23.900 zł, 696 882-993.

Skoda Octavia, 2004, 1.4, 92 tyś km, oryginał, serwisowany, 13.900 zł, 503 447-663.

Toyota Avensis, 2001, 2.0 D4D, srebrny, klima, 7.400 zł, 509 079-113.

Toyota Avensis, 2001, D4D, bezwypadkowy, stan idealny, 9.700 zł, 503 447-663.

Toyota Avensis, 2006, 2.0 D4D, kombi, klima, srebrny metalik, stan bdb, 23.900 zł, 606 538-057.

Toyota Corolla kombi, 2006, 2.0 D4D, klima, alufelgi, stan bdb, 18.700 zł, 606 538-057.

Toyota Corolla, 2007, 1.4 D4D, 90 tyś km, stan bdb, 26.000 zł, 602 662-110.

Toyota Yaris, 2007, 50 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, salon, 23.500 zł, 503 447-663.

VW Polo, 2001, sprowadzony, zarejestrowany, idealny, 7.400 zł, 501 721-142.

VW Polo, 2004, 1.2 12V, 90 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bogata wersja, 5 drzwi, 14.900 zł, 696 882-993.

Test >> Czesi liczą na sukces rynkowy. I mają ku temu podstawy

Duże kombi z małym silnikiem

Za kilka tygodni do sprzedaży w Polsce trafi nowa skoda octavia kombi. Jeździliśmy tym samochodem z podstawowym silnikiem 1.2 85 KM

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@mediaregionalne.pl

Trzecia generacja kompaktowej skody wyjechała na drogi kilka miesięcy temu. Teraz do liftbacka dołącza kombi. Czesi wiążą duże nadzieje z tym modelem – jego poprzednik był najlepiej sprzedającym się kombi w Europie w ubiegłym roku.



fot. Wojciech Frelichowski

Nowa skoda octavia kombi – bez rewolucji, ale może się podobać

Octavia urosła

Stylistyka auta nie zmieniła się rewolucyjnie. Nowa octavia kombi jest większa od poprzedniczki. Rozstaw osi zwiększył się o 11 cm (do 2,69 m). Długość nadwozia wzrosła o 9 cm (do 4,66 m), a szerokość o 4,5 cm (do 1,81 m). Pasażerowie nie będą więc narzekać na ciasnotę. Wzrosła też – do 610 l – pojemność bagażnika. Po złożeniu tylnej kanapy wynosi ona do 1740 l. To najlepszy wynik wśród kompaktowych kombi.

Duży wybór silników

Do wyboru jest osiem silników – wszystkie czterocylindrowe, z turbodoładowaniem i bezpośrednim wtryskiem. Wśród benzynowych jednostek mamy 1.2 TSI 85 lub 105 KM, 1.4 TSI 140 KM i 1.8 180 KM. Silniki wysokoprężne to 1.6 TDI 90, 105 lub 110 KM i 2.0 TDI 150 KM. Octavia kombi będzie też oferowana z napędem 4x4, dostępnym dla wersji z silnikami 1.8 TSI, 1.6 TDI 105 KM i 2.0 TDI.

Do testu w Alpach wybraliśmy auto z podstawowym silnikiem 1.2. Jego osiągi – moc 85 KM i maks. moment obrotowy 160 Nm przy 1500 obr./min – wydają się niewystarczające jak na samochód ważący ponad 1200 kg. Brak mocy był jednak odczuwalny dopiero na stromych podjazdach.

Na niemieckich autostradach skoda bez problemu rozpędzała się do 160 km/h, a w kabinie było cicho. Octavią przejechaliśmy 250 km w różnych warunkach (autostrada, miasto, góry) – średnie zużycie paliwa wyniosło 6,2 l/100 km. To dobry wynik.

Auto w dobrej cenie

W przeciwieństwie do poprzedniczki, z tyłu zamiast zawieszenia wielowahaczowego, zastosowano belkę skrętną. Cierpi na tym precyzja prowadzenia, ale octavia na drodze zachowuje się poprawnie.

Dokładne ceny nowej octavii kombi nie są jeszcze znane, ale ma być o ok. 4000 zł droższa od liftbacka. Jej podstawa wersja będzie kosztować ok. 64 tys. zł. W standardzie będzie m.in. układ ESP, klimatyzacja, centralny zamek i radio.

Ocena

Plusy
- Przestronna kabina i duży bagażnik
- Oszczędny silnik 1.2 TSI 85 KM

Minusy
- Belka skrętna z tyłu
- Silnik 1.2 TSI 85 KM w górach traci impet



Kokpit nowej octavii wygląda nowocześnie i jest funkcjonalny



Octavia urosła, więc pasażerowie nie będą więc narzekać na ciasnotę.

PRZETARG

Ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego i prawa własności nieruchomości

I. Organizator przetargu i przedmiot przetargu.

PKS w Suwałkach Spółka Akcyjna z siedzibą w Suwałkach 16-400 przy ul. Wojska Polskiego 100 wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego – rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Białymstoku, XII Wydział Gospodarczy KRS pod numerem 0000246758, NIP 844-000-40-58, REGON 000616959, której kapitał zakładowy (w pełni wpłacony) wynosi 5 000 000 PLN

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego niżej wymienionych zabudowanych nieruchomości gruntowych, położonych w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 100:

1. działka oznaczona numerem ewidencyjnym 32686/19, o pow. 0.5788 ha wraz z odrębnym prawem własności:
   a) budynku składania gazów technicznych o powierzchni użytkowej 24,12 m^2, pow. zabudowy 32,00 m^2,
   b) budynku składania smarów i olejów o powierzchni zabudowy 76,56 m^2,
   c) magazynu farb o powierzchni zabudowy 20,30 m^2,
   d) wiaty na opakowania o powierzchni zabudowy 54,70 m^2,
   e) zasieku na złom.

Budynek składania smarów i olejów, magazyn farb oraz wiata na opakowania zostały połączone w sposób trwały i stanowią jeden budynek o łącznej powierzchni zabudowy 151,56 m^2.

2. działka oznaczona numerem ewidencyjnym 32686/20, o pow. 0,6110 ha wraz z odrębnym prawem własności:
   a) budynku po byłej kotłowni o powierzchni zabudowy 422,80 m^2,
   b) magazynu ZOZ o powierzchni zabudowy 466,00 m^2,
   c) zasieku na żużel o powierzchni zabudowy 135,00 m^2,

dla których to nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Suwałkach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KW nr SU1S/00067629/5.

Prawo użytkowania wieczystego ustalone zostało na 99 lat licząc od dnia 05 grudnia 1990 r.

Nieruchomość zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów produkcyjno-usługowych w Suwałkach, uchwalonego uchwałą nr XVIII/201/04 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 28 stycznia 2004 r., opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Podlaskiego nr 17 z dnia 16 lutego 2004 r., poz. 343, część działki o numerze geodezyjnym 32686/19 zawiera się w obszarze oznaczonym symbolem 12W – teren ujęcia wody podziemnej z 10 m strefą ochrony bezpośredniej.

Zgodnie z ustaleniami zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego uchwałą nr XVII/147/07 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 28 listopada 2007 r., opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Podlaskiego nr 1 z dnia 7 stycznia 2008 r., poz. 5, działki o numerach geodezyjnych 32686/19 i 32686/20 zawierają się w obszarach oznaczonych symbolami 7U (dz. Nr 32686/20, część dz. Nr 32686/19) – teren obiektów i urządzeń technicznych i komunikacyjnych PKS oraz 14KD1/2 (część dz. Nr 32686/19)– teren ulicy publicznej klasy D – dojazdowa. Szczegółowe zapisy dotyczące zagospodarowania terenu i warunków architektonicznych zawarte są w tekście uchwał ww. planów.

II. Obciążenia nieruchomości i zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość

Nieruchomość, o której mowa w pkt.I.1. (numer ewidencyjny 32686/19) obciążona jest ograniczonym prawem rzeczowym tj. ustanowioną na czas określony do 5 grudnia 2089 roku odpłatną służebnością przesyłu obciążającą prawo użytkowania wieczystego działki nr 32686/19 polegającą na:

1/ znoszeniu sieci cieplnej i przyłącza, a w tym na prawie swobodnego dostępu tj. korzystania przez Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Suwałkach Sp. z o.o. z siedzibą w Suwałkach z nieruchomości wyżej opisanej w celu naprawy, remontu, konserwacji i modernizacji oraz rozbudowy urządzeń służących do przesyłu energii cieplnej, które zostały wybudowane na wyżej wymienionej nieruchomości,

2) obowiązku użytkownika wieczystego powstrzymywania się od działań, które uniemożliwiłyby dostęp do urządzeń przesyłowych, które zostały wybudowane na wyżej wymienionej nieruchomości, w szczególności powstrzymywania się od dokonywania w odległości 1,5 m od urządzeń przesyłowych jakichkolwiek nasadzeń drzew i krzewów głęboko korzeniących się oraz lokalizowania obiektów w sposób trwały związanych z gruntem, jak również innych działań lub zaniechań, które mogłyby spowodować uszkodzenie urządzeń przesyłowych.

Mapy z przebiegiem sieci do wglądu w siedzibie Spółki.

Nieruchomość, o której mowa w pkt.I. 2. (numer ewidencyjny 32686/20) obciążona jest umową dzierżawy gruntu (położenie kabla światłowodowego przez TP S.A.) na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Przez działkę nr 32686/20 przebiega sieć kanalizacji sanitarnej mająca ujście do sieci miejskiej.

III. Możliwość obejrzenia nieruchomości.

Oględzin nieruchomości można dokonać do dnia przetargu, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z organizatorem przetargu, tel. 87 566 52 42, wew. 301,327

Dokumenty związane z przedmiotem przetargu są dostępne w siedzibie Spółki.

IV. Termin oraz miejsce przetargu.

Termin przetargu – 14 czerwiec 2013 r., godzina 10.00 w siedzibie Spółki w Suwałkach 16-400, ul. Wojska Polskiego 100, I piętro, sala konferencyjna.

V. Cena wywoławcza.

1. Cena wywoławcza nieruchomości, o której mowa w pkt I.1. (numer ewidencyjny 32686/19) wynosi: 375.000,- zł (słownie: trzysta siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) netto plus podatek zgodnie z obowiązującymi przepisami.
2. Cena wywoławcza nieruchomości, o której mowa w pkt I.2. (numer ewidencyjny 32686/20) wynosi: 879.000,- zł (słownie: osiemset siedemdziesiąt dziewięć tysięcy złotych) netto plus podatek zgodnie z obowiązującymi przepisami.

VI. Sposób przeprowadzenia przetargu.

Uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień. Po trzecim wywołaniu najwyższej zaoferowanej ceny dalsze postąpienia nie zostaną przyjęte.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że:

- postąpienie dla nieruchomości nr 32686/19 nie może wynosić mniej niż 5.000,- zł (słownie: pięć tysięcy złotych),
- postąpienie dla nieruchomości nr 32686/20 nie może wynosić mniej niż 9.000,- zł (słownie: dziewięć tysięcy złotych).

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

VII. Wadium.

Udział w przetargu wymaga wniesienia wadium w wysokości:

1. dla nieruchomości gruntowej oznaczonej numerem ewidencyjnym 32686/19 – 37 500,00 zł. (słownie: trzydzieści siedem tysięcy pięćset złotych) przelewem na konto Pekao S.A. nr 48 1240 5211 1111 0000 4931 2881 z dopiskiem „wadium", do dnia 13.06.2013 r.
2. dla nieruchomości gruntowej oznaczonej numerem ewidencyjnym 32686/20 – 87 900,00 zł. (słownie: osiemdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset złotych) przelewem na konto Pekao S.A. nr 48 1240 5211 1111 0000 4931 2881 z dopiskiem „wadium", do dnia 13.06.2013 r.

Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek organizatora przetargu. Dowód wpłacenia wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, w pozostałych przypadkach wadium podlega zwrotowi. Wadium przepada na rzecz Spółki, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

VIII. Zawarcie umów i odpowiedzialność z tytułu uchylenia się od zawarcia umów.

O miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, oferent zostanie poinformowany na piśmie przynajmniej na trzy dni przed planowanym terminem zawarcia umowy w formie aktu notarialnego. Koszt zawarcia umowy notarialnej oraz podatków i opłaty sądowej pokrywa nabywca.

Za datę wpłacenia należności uważa się wpływ wymaganej kwoty w całości na rachunek sprzedającego w banku Pekao S.A. nr 48 1240 5211 1111 0000 4931 2881 nie później niż w dniu zawarcia umowy w formie aktu notarialnego – przed jej podpisaniem. Nabywca, który w dniu zawarcia umowy notarialnej nie uiści w całości ceny nabycia traci prawa wynikające z przybicia oraz złożone wadium.

IX. Wymagane dokumenty i dodatkowe warunki.

Osoby przystępujące do przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej:

a. dowód wpłaty wadium,
b. pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z treścią ogłoszenia o przetargu oraz przedmiotem przetargu,
c. pisemne zobowiązanie się do pokrycia wszelkich opłat związanych z przeniesieniem prawa użytkowania wieczystego i prawa własności,
d. w przypadku uczestnictwa w przetargu osoby prawnej – przedłożenie aktualnego wypisu z rejestru, właściwych pełnomocnictw sporządzonych notarialnie, dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot.
e. w przypadku uczestnictwa w przetargu osoby fizycznej – osobiste stawiennictwo w dniu przetargu z dowodem tożsamości lub reprezentowanie przez pełnomocnika na podstawie pełnomocnictwa sporządzonego notarialnie.
f. w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego ze współmałżonków – przedłożenie pisemnej zgody drugiego małżonka na nabycie nieruchomości z podpisem notarialnie poświadczonym.
g. osoby pozostające w związku małżeńskim, a zamierzające nabyć nieruchomość z majątku odrębnego, zobowiązane są złożyć stosowne oświadczenie.
h. osoby nie pozostające w związku małżeńskim zobowiązane są złożyć komisji przetargowej przed przystąpieniem do przetargu pisemne oświadczenie, iż nie pozostają w związku małżeńskim.

W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby wchodzące w skład komisji przetargowej oraz osoby bliskie tym osobom, a także osoby, które pozostają z członkami komisji przetargowej w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może budzić to uzasadnione wątpliwości co do bezstronności komisji przetargowej.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 87 566 52 42 wew. 301 lub 327 w godzinach od 8.00 do 15.00 oraz na stronie internetowej www.pkssuwalki.pl w zakładce „o firmie – przetargi, ogłoszenia".

A56513a04a



AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ SPRZEDAM

OPONY 10R 22,5 jak nowe szt. 4. 694-82-63-90.
OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio 694-82-63-90.
OPONY letnie, felgi - najtaniej 698-195-597.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł, tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.

ZŁOMOWANIE AUT odbieramy własnym transportem, wysokie ceny. 693-705-805.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31.

SPRZEDAM

KAMAZ 5511 silnik SW400, Ursus C-360, silnik Kamaza, tel. 602-408-938.
MERCEDES ML 320D (2008), 100 tys. zł, tel. 792-988-226
MERCEDES Vaneo 1.7D 2002. 784-304-244

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

„J&P"- Pożyczki do 6 tys. pod zastaw samochodów, z możliwością użytkowania. Najlepsza oferta na rynku! Tel: 600-939-010, 602-226-702, 604-512-805
****POŻYCZKA** bez BiK, całe województwo, tel. 668-681-844.

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725.

AGERTA holding pożyczki do 10000 zł na 12 m-cy, tel. 85-672-3124 85-672-3117 508-493-107 Białystok ul. Św. Mikołaja 1 lok. 4.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
KASA na dowód bez BIK, szybko. 536-430-000.
POŻYCZKI 725-577-668
POŻYCZKI pozabankowe pod zastaw każdej nieruchomosci, bez bik 791-884-821
SZYBKA pożyczka! Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLOCZKI fundamentowe, trylinka, pustaki żużlowe tel. 602-408-938.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty.
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
SAJENEK działki nad jeziorem, 668-580-319.

PRACA

ZATRUDNIĘ

CIEŚLE do pracy za granica. tel 501-129-795
DO serwisu wulkanizacyjnego w Białymstoku z doświadczeniem zatrudnię. 601-297-897
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628
KOBIETĘ, mężczyznę w gospodarstwie. 664-728-596.
MĘŻCZYZNĘ przy obsłudze bydła mlecznego, tel. 784-391-478.
POSZUKUJĘ kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy. Umowa o pracę. Praca w Białymstoku. 604-219-429.
W gospodarstwie rolnym, 536-261-666.
W gospodarstwie rolnym, 695-995-521.
W gospodarstwie rolnym. 503-115-849

ROLNICTWO

KUPIĘ

***BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92), (pow. wysokomazowiecki 664 943 075).**

***SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 38.**

***SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 38.**

Z głębokim żalem i smutkiem
żegnamy zmarłego w dniu 18.05.2013 r.
byłego długoletniego lekarza
Poradni Neurologicznej Samodzielnego Publicznego
Zakładu Opieki Zdrowotnej w Augustowie
Pana lek. med.
MIECZYSŁAWA ŁUKASIEWICZA
Żonie i Rodzinie Zmarłego
wyrazy głębokiego współczucia
składają: Dyrekcja i Pracownicy SP ZOZ w Augustowie

A56513a04c

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwość, wzięli liczny udział w uroczystości pogrzebowej

ŚP.
Leonarda Żukowskiego

a w szczególności Rodzinie, Przyjaciołom, Współpracownikom i Delegacjom za obecność, słowa wsparcia, modlitwę, pamięć, złożone wieńce i kwiaty, za okazaną pomoc i współczucie

składają:
pogrążeni w bezgranicznym smutku
Żona, dzieci i wnuki.

A57113a04a

KNURY kupię. 694-933-680; 85/685-22-45.
KUPIĘ słomę 603-091-923.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.

***SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.**
0000078

***ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.**
0000070

CIĄGNIK Case CS130 (2002), 80 tys. zł 792-988-226.
DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
0051594

JAŁÓWKI wysokocielne sprzedam. Rajgród. Tel. 784 94 90 90.
LINA Sprzedam 2 zł szt. 697491365.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.
0000091A

PSZENICĘ, 10t, 850 zł/t, ok.Ełku. 605-820-749.
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SPRZEDAM ciągnik C330 79/80, tel. 607-987-160.
SPRZEDAM ciągnik rolniczy Zetor 3320 stan bardzo dobry. 662-258-726.
SPRZEDAM jęczmień, pszenżyto z dostawą tel. 601894103.
SPRZEDAM słomę w dużych belach -25 zł 603-091-923.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, siewniki do kukurydzy, tel. 504-252-836.
ZBIORNIKI na szambo, wodę, paliwo: 20, 25, 60 tys. l, tel. 669-969-569.
2 byki, 13-miesięczne, 400 kg, czarny i czerwony, ok. Suwałk, 3.200 zł/szt., tel. 784-580-088.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032.

SPRZEDAM

BRYKIET iglasty tartak Sztabin 602-439621,
DREWNO kominkowe, Białystok, 609-252-236.

INNE

SZUKAM swiatków kolizji z dn. 20.12.12. ok godz. 7.50 na rodzie Solidarności obok sklepu Poziomka 502-596-490
ZŁOM najdrożej 600 053 544

TURYSTYKA

BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966,
DZIWNÓW WCZASY MORZE 50m 913813052
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek. 518-349-303
LONDYN pt. osoby, paczki pod adres 530048854

USŁUGI

AGD, RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
DOCIEPLENIA budynków -10 lat gwarancji. SASZA. 85/74-12-003, 792-224-572.
DOMY, dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.
DOMY, obory, usługi koparką. 600-506-507.
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia. Suwałki, okolice, 510-412-369.
MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.
MALOWANIE dachów, tel. 668-141-137.
OBORY, szamba, dachy, elektryka. 663-481-621.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.
0163218

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI betonowe agregatem. 502-639-995.
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439.
REMONTY mieszkań, krycie dachów, docieplenia i elewacje, Suwałki i okolice. 731-196-899.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cementowe, tel. 664-823-107.
TYNKI gipsowe, tradycyjne. 793-752-172.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel: 604-590-996.
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów - tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

OKNA I DRZWI

OKNA -drzwi. Rolety, super ceny, 602-671-841.
OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdz!, 85/746-14-46, 602-488-413

PRZEPROWADZKI

NAJTANIEJ transport przeprowadzki 668164326,
TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 600-532-629

TRANSPORT

KOP- ład (młot, różne łyżki) wywóz 604-249-203.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

ZLECĘ WYKONANIE

OBŁOŻENIE słupów płytką klinkierową zlecę, 601-297-897.

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

GINEKOLOG pomoc 504-997-742.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe, niskie ceny 668-171-619.

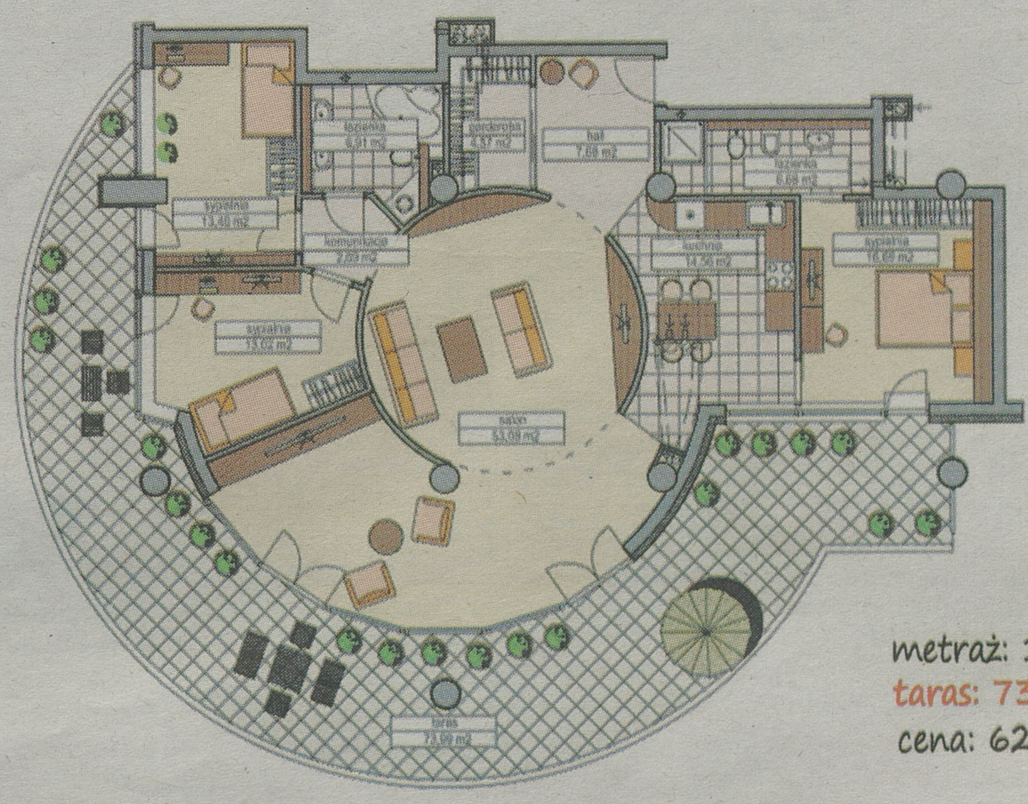
PRZETARG

Nadleśnictwo Knyszyn w Mońkach
ogłasza przetarg pisemny
nieograniczony na sprzedaż nieruchomości leśnej:
Mierkienniki, gmina Goniądz, nr działki 863/11 o pow. 0,42 ha, las -bez drzewostanu, bez dostępu do drogi publicznej, cena wywoławcza **2177,00 zł**, wadium **217,70 zł**.
Wadium musi być wniesione przed upływem terminu składania ofert, tj.: do dnia 20.06.2013r. do godz. 9.30.
Ofertę należy złożyć w Sekretariacie Nadleśnictwa Knyszyn, Al. Niepodległości 31, 19-101 Mońki, zaś termin składania ofert upływa dnia **20.06.2013r o godz. 9.30** w Nadleśnictwie Knyszyn. **Otwarcie ofert nastąpi dnia 20.06.2013 r. o godz. 10:00 w Nadleśnictwie Knyszyn.**
Nabywca ponosi koszty przygotowania dokumentacji (wycena, wyrys, ogłoszenie w prasie, itp.).
S6031913w01a



TYSIĄCLECIA

Apartamenty Tysiąclecia
zamieszkasz - pokochasz



metraż: 139,31m²
taras: 73,99m²
cena: 626895 zł

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, **www.rogowskidevelopment.pl**

2694513w01b

SMSowo KOMFORTowo

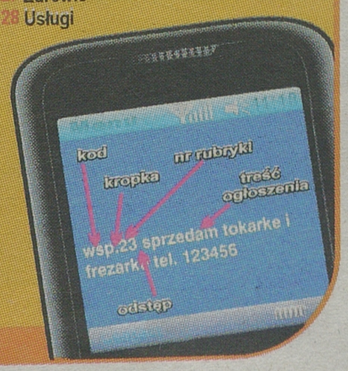
ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
  wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
  7936 - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe.
  71455 - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenie w kontrze.
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

V Olimpijka Przedszkolaka, czyli wspaniała zabawa dzieci i rodziców >>

Były emocje i radości, rekordy oraz medale



A. Zgiet

Konkurencja toczenia piłeczki muchołapką wymagała dużej precyzji. Na zdjęciu Maja Mogilewska z Przedszkola Nr 47 „Z uśmiechem".

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Olimpijka Przedszkolaka doczekała się swojego małego jubileuszu. W minioną sobotę, jak zwykle w gościnnej hali Uniwersytetu w Białymstoku, dziewięć miejskich przedszkoli, już po raz piąty stanęło do sportowej rywalizacji.

Z inicjatywą zorganizowania pierwszych zawodów dla najmłodszych sportowców pięć lat temu wystąpiła dyrektor PS Nr 53 Elżbieta Wyszczelska. I tak z roku na rok Olimpijka Przedszkolaka zyskuje na popularności, a dzieci z utęsknieniem wyczekują wiosennych miesięcy przygotowując się do kolejnych edycji tych często pierwszych zawodów w ich życiu.

Zawody rozpoczęły się od odśpiewania z Plastusiowym Chórkiem hymnu olimpijki. Później dzieci rywalizowały w przeróżnych konkurencjach. Nad częścią sportową czuwała Katarzyna Nadachewicz z Wydziału Pedagogiki UwB.

I tak po rozegraniu licznych konkurencji pierwsze miejsce zajęły: PS Nr 45, PS Nr 53, PS Nr 78. Drugie miejsce: PS Nr 1, PS Nr 21, PS Nr 32, a trzecie miejsce: PS Nr 47, PS Nr 68, PS Nr 77.

Nagrodę specjalną kierownika SWFiS UwB za sportowego ducha w rywalizacji otrzymało PS Nr 77. Natomiast nagrodę specjalną organizatora i tytuł „Kibice na medal" za niezmordowany, kulturalny doping otrzymali rodzice z PS Nr 1.

W konkurencjach dla rodziców przyznano dwa pierwsze miejsca dla reprezentacji: PS Nr 1 oraz PS Nr 53.

Impreza nie mogła by się odbyć bez wsparcia ludzi dobrej woli. Sponsorami Olimpijki była m.in. Hurtownia „Kaja" oraz Agencja Reklamowa „Cool".



A. Zgiet

Tor przeszkód wymagał od najmłodszych sportowców skupienia, ale i wielkiego sprytu



A. Zgiet

Gorąco było nie tylko na parkiecie, gdzie rywalizowały dzieci, ale i również na trybunach gdzie dopingowały ich mamy i rodzeństwo



W przerwie sportowej walki wystąpił wspaniały zespół mażoretek „Pomponik" z Przedszkola Samorządowego Nr 53 „Plastuś" im. Marii Kownackiej

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Cytat kolejki

Janusz Marcinkiewicz
prezes Wissy Szczuczyn



Tomek Daniluk był załamany, płakał po meczu. Wiedział, że zawalił spotkanie. Po takim horrorze trudno się pozbierać.
(po porażce 1:2 z Mrągowią)

Piłka nożna >> Tomasz Tuttas przedłużył kontrakt z Wigrami

Reszta musi poczekać

Umowy zdecydowanej większości piłkarzy Wigier wygasają z końcem sezonu.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Suwalczanie w najbliższą sobotę w Płocku powalczą z prowadzącą w tabeli Wisłą o miano lidera rundy wiosennej. Zdobyli w niej 23 punkty, tylko „oczko" mniej od faworyta rozgrywek, a wielka w tym zasługa ośmiu sprowadzonych zimą graczy.

– Ze wszystkimi nowymi zawodnikami podpisywaliśmy umowy ważne do 30 czerwca – przyznaje Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Nie mogliśmy sobie pozwolić na dłuższe, bo po spadku do III ligi, nie mielibyśmy pieniędzy na ich utrzymanie.

Takie rozwiązanie było też na rękę przychodzącym piłkarzom, bo po jesieni suwalski zespół skazywany był na pożarcie. Miał na koncie tylko 13 punktów, zajmował trzecie od końca miejsce w tabeli. Wzmocnienia w postaci wypożyczonych Kamila Wengera (z Tura Turek), Mateusza Romachowa i Bartosza Widejki (z Legii Warszawa) oraz Povilasa Luksysa z Suduvy Mariampol, Mariusza Baranowskiego, Marcina Tarnowskiego i Aleksandara Atanackovicia z Tura Turek oraz Gruzina Davida Makaradze przyniosły efekt. Na cztery kolejki przed końcem biało-niebiescy maj już prawie zagwarantowane utrzymanie tym bardziej, że wszystko wskazuje na to, iż z ligi spadną tylko trzy zespoły.



Fot. W. Drażba

Tomasz Tuttas wiosną zdobył dla Wigier juz siedem bramek i solidnie zapracował na nowy, dwuletni kontrakt z suwalskim drugoligowcem

W ubiegłym tygodniu kontrakt z Wigrami o kolejne dwa lata przedłużył Tomasz Tuttas, zdobywca dziewięciu goli. Sprowadzony latem z IV-ligowego Znicza Biała Piska napastnik potrzebował dużo czasu na zaaklimatyzowanie się w drużynie, ale wykorzystał szansę, zasłużył na korzystniejszą umowę.

– Taki napastnik jest nam potrzebny, a i Tomek dobrze się u nas czuje, nie chciał czekać na oferty z innych klubów – opowiada Mazur. – My też nie zwlekamy i podjęliśmy rozmowy z kilkoma innymi zawodnikami. W paru przypadkach próbują je zablokować menedżerowie, ale nie pozwolimy, by się wtrącili do negocjacji. Żadnemu z nich nie mamy zamiaru zapłacić ani złotówki prowizji – dodaje.

Prezes nie ukrywa też, że z zawieraniem nowych umów woli poczekać do 12 czerwca. Na ten dzień wyznaczone jest walne zgromadzenie wyborcze członków SKS Wigry, które wyłoni nowy zarząd klubu.

Strzelcy

III liga
17 goli – Paweł Kowalewski (Granica Kętrzyn),
16 – Mariusz Machniak (Mrągowia Mrągowo),
14 – Piotr Trafarski (MKS Korsze),
13 – Michał Twardowski (Płomień Ełk),
12 – Michał Miller (MKS Korsze), Michał Poduch (Olimpia Zambrów),
10 – Radosław Guzowski (Wissa Szczuczyn), Piotr Murawski (Tur Bielsk Podlaski),

IV liga
22 gole – Dzierzgowski (Gryf)
18 – Czajkowski (Magnat)
15 – Szychowski (Magnat)
13 – Piszczatowski (Sparta Sz.), Sobolewski (Sparta A.)
9 – Lasota (Narewka), Zdzichowicz (Piast)
8 – S. Kozłowski (Gryf), Ł.Studniarek (Promień), Zieniewicz (Włókniarz)

Klasa okręgowa
20 goli – Pardo (Śniadowo), Zabielski (Mielnik)
14 – Gołubkiewicz (Mielnik)
13 – Piotr Gawędzki (Krypnianka)
10 – Jamiołkowski (Korona), Kuleszczyk (Wasilków), Macianis (Pomorzanka), Tarlecki (Gieret)
9 – Jegliński (Wigry II), A. Orłowski (Krypnianka)

Lotto

Losowania z 19 maja

Kaskada
2, 5, 8, 9, 10, 14, 17, 18, 19, 20, 22, 23.
Multi Multi (godz. 14)
2, 4, 7, 8, 12, 17, 22, 25, 31, 35, 38, 39, 43, 44, 51, 54, 58, 61, 77, 80 **Plus**: 38.
Multi Multi (godz. 21.40):
2, 10, 17, 19, 23, 25, 31, 32, 33, 40, 46, 50, 60, 62, 64, 67, 68, 69, 71, 79 **Plus:** 60.

Lekka atletyka >>

Nowy rekord Klaudii

Białostocka szkoła rzutów wychowuje kolejną wspaniała zawodniczkę. 17-letnia Klaudia Kardasz robi niesamowite postępy.

Podczas zawodów ligi juniorów w Warszawie kulomiotka Podlasia Białystok pobiła własny rekord Polski do lat 18. Klaudia pchnęła na odległość równą 17 metrów. Kardasz notuje potężny skok naprzód. W roku 2012 jej najlepszym wynikiem było 14.92. Niedawno, 4 maja w Łodzi ustanowiła rekord kraju U-18 rezultatem 16.45. Teraz pchnęła kulę ponad pół metra dalej. Trenerem Klaudii jest były zawodnik Podlasia Przemysław Zabawski.

Na innej arenie, w Łodzi dobrze spisali się nieco starsi białostoczanie. Podczas Mistrzostw Polski AZS sięgnęli po dwa medale. Druga w biegu na 100 metrów była Magda Malinowska z UKS 19 Bojary Białystok reprezentująca Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego i Turystyki. Metę osiągneła w czasie 11.89, 0.18 gorszym od zwyciężczyni, Martyny Opoń z AZS Poznań.

Srebrny medal wywalczył również Wojciech Nowicki (Podlasie Białystok, Politechnika Białostocka) w rzucie młotem. Jego wynik – 73.77. W klasyfikacji generalnej najwyżej z rodzimych uczelni była właśnie Politechnika, która zajęła 19. miejsce. **(milk)**

„11" kolejki

Rezerwowi

III liga: Paweł Bondziul (Dąb) – Orłowski (Wissa), Tuzinowski (Warmia), Szczepanik (Olimpia) – Malinowski (ŁKS 1926 Łomża), Toczydłowski (Dąb), Baczewski (Warmia) – Stachelski (ŁKS 1926 Łomża).

IV liga: Sacharczuk (Gryf) – Lul (LZS Narewka), Czereszewski (Sparta A.), Marcin Grygoruk (Gryf), Gliński (Hetman B.), Małyszko (LZS Narewka) – Grzanka (Piast), Makal (LZS Narewka), Zalewski (Piast), Zawadzki (Promień), Skiepko (LZS Narewka), Seweryn (Hetman B.), Cichoń (Piast), R. Maliszewski (Hetman T.), Drozd (LZS Narewka), Plaga (Hetman T.) – Zdzichowicz (Piast), Nakielski (Puszcza).

Ozłocona reprezentacja Trzech Koron



PAP

Szwedzi mistrzami świata. Szwecja pokonała w Sztokholmie Szwajcarię 5:1 (2:1, 0:0, 3:0) w finale mistrzostw świata w hokeju na lodzie. Ekipa „Trzech Koron" złoty medal wywalczyła po raz dziewiąty w historii. Szwajcaria to rewelacja 77. edycji MŚ. W fazie grupowej odniosła komplet zwycięstw, a następnie wyeliminowała Czechy (2:1) i USA (3:0). Decydujące spotkanie Helweci też rozpoczęli bez kompleksów, bo w piątej minucie prowadzenie dał im Roman Josi. Potem dominacja Szwedów nie podlegała już dyskusji. **(PAP)**

Podlaska „11" 25. kolejki III ligi

Konon (Dąb, 5)
Mleczek (ŁKS 1926, 3) — Gutowski (Warmia, 1)
Jastrzębski (Olimpia, 4)
Citko (Dąb, 1) — Olesiński (ŁKS 1926, 5)
Ambrożewicz (ŁKS 1926, 5)
Gogol (Olimpia, 5) — Arciszewski (Warmia, 2)
Guzowski (Wissa, 6)
Gieniusz (Warmia, 6 raz w „11")

„11" 25. kolejki IV ligi

Kardyński (Hetman B., 1)
Strzeliński (Puszcza, 1) — A. Płoński (Pogoń, 2)
Wojno (Piast, 4)
Styś (Sparta 1951, 2) — Sokolewicz (Hetman T., 1)
Filipow (Sparta A., 1)
P. Maliszewski (Hetman T., 5) — Sawicki (Sparta 1951, 1)
Artemiuk (Gryf, 3)
Ciulkin (LZS Narewka, 2 raz w „11")

GWsport
www.wspolczesna.pl

Jose Mourinho nie poprowadzi Realu Madryt w kolejnym sezonie. Wczoraj ogłoszono decyzję klubu.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Ranking „Gazety Współczesnej"

Chłopcy do bicia

Po porażce 0:5 z Koroną Kielce ciężko mówić i pisać o piłkarzach Jagiellonii. Wypada tylko cieszyć się, że sezon jest na finiszu, bo ekipa Tomasza Hajty z meczu na mecz prezentuje się coraz bardziej tragicznie.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Jaga ma prawo przywoływać na swoją obronę fakt, że przez blisko godzinę grała w liczebnym osłabieniu. W żaden sposób nie wybiela to jednak ogólnego obrazu drużyny pozbawionej duszy, energii i woli walki. Tak właśnie wyglądała w niedzielę Jagiellonia – głowy spuszczone w dół i przyjęta poza chłopców do bicia. Jedna z najbardziej jałowych drużyn w słabej polskiej ekstraklasie robiła z mającą nawet europejskie aspiracje Jagiellonią co chciała.

W zasadzie można byłoby sobie darować indywidualne oceny poszczególnych zawodników białostockiej ekipy, ponieważ niemal wszyscy spisali się podobnie, czyli beznadziejnie. Można jedynie rozważać, kto był od kogo słabszy.

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Koroną (skala ocen 0-6):**

Jakub Słowik – nota 0: Czerwona kartka za faul, po którym Maciej Korzym doznał złamania nogi.

Rafał Grzyb – 1,5: Ustawiony na prawej obronie. Grywał już na tej pozycji i spisywał się całkiem nieźle. W niedzielę był jednak zagubiony.

Tomasz Porębski – 1: Wrócił do składu po długiej przerwie spowodowanej kontuzją i zagrał fatalnie.

Michał Pazdan – 1,5: Nerwowy. Jedyny plus, to taki, że nie bał się ostrych pojedynków z zawodnikami Korony.



PAP

Łukasz Skowron (na murawie) po wejściu na boisko dostosował się poziomem do słabo grających kolegów. W akcji na jego bramkę Karol Angielski z Korony Kielce.

Filip Modelski – 1: Po raz kolejny potwierdził tylko, że białostocki klimat mu nie służy.

Tomasz Kowalski – niesklasyfikowany: Zupełnie niewidoczny. W 34. minucie, po czerwonej kartce dla Słowika, zastąpił go Łukasz Skowron.

Tomasz Bandrowski – 1: Przykro było patrzeć, jak męczy się na boisku tak doświadczony zawodnik.

Maciej Gajos – 1: Niby próbował coś zdziałać, jednak nie był to mecz ambitnego pomocnika. W 78. minucie zastąpił go Jonatan Straus.

Tomasz Kupisz – 2: Że zasłużył na wyróżnienie, to za dużo powiedziane, ale to jedyny gracz, u którego było widać werwę i ochotę do gry. Przy stanie 0:1 popisał się pięknym strzałem, po którym piłka trafiła w poprzeczkę.

Dani Quintana – 1,5: Zaczął bardzo dobrze, lecz gasł z każdą chwilą, aż w końcu w 57. minucie zszedł z boiska. Zastąpił go Dawid Plizga.

Euzebiusz Smolarek – 1: Nie wygrywał pojedynków z kieleckimi obrońcami, nie utrzymywał się przy piłce. Niewiele dał drużynie.

Łukasz Skowron – 1: Nieoczekiwanie stanął między słupkami i nie sprostał zadaniu.

Dawid Plizga – 0,5: Jego wejście na boisko zostało praktycznie niezauważone.

Jonatan Straus – niesklasyfikowany: Grał za krótko, aby go ocenić, choć tych kilkanaście minut w jego wykonaniu było przyzwoite.

▲ **Ranking „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13:**

Klasyfikacja po 27. kolejkach spotkań:

1. Tomasz Kupisz - 83,5
2. Rafał Grzyb - 83
3. Dawid Plizga - 80,5
4. Michał Pazdan - 75
... Jakub Słowik - 75
6. Alexis Norambuena - 69
7. Tomasz Frankowski - 67,5
8. Nika Dzalamidze - 53
9. Ugochukwu Ukah - 44,5
10. Dani Quintana - 39,5

Pełny ranking na stronie www.wspolczesna.pl

Piłka nożna >>

Rezerwowi dają punkty



PAP

O piłkę walczą Michał Płotka (z prawej) z Widzewa i Grzegorz Rasiak z Lechii

Dwaj zmiennicy – Adam Duda i Mateusz Machaj – zapewnili Lechii Gdańsk zwycięstwo w ostatnim meczu 27. kolejki T-Mobile Ekstraklasy nad Widzewem Łódź.

▲ **Dokończenie 27. kolejki: Widzew Łódź – Lechia Gdańsk 1:2 (1:0). Bramki:** 1:0 - Broź 35-karny, 1:1 - Duda 67, 1:2 - Machaj 75. **Żółte kartki:** Kasprzak, Phibel (Widzew), Frankowski, Wiśniewski, Rasiak, Deleu (Lechia). **Sędziował:** Jarosław Rynkiewicz (Zielona Góra). **Widzów:** 4500.

1. Legia	27 62	53-21
2. Lech	27 57	43-19
3. Piast	27 44	37-36
4. Śląsk	27 43	40-36
5. Polonia	27 40	43-30
6. Górnik	27 40	33-29
7. Wisła	27 34	26-33
8. Lechia	27 34	38-40
9. Korona	27 34	31-34
10. Zagłębie	27 33	37-34
11. Jagiellonia	**27 33**	**29-41**
12. Widzew	27 31	28-38
13. Pogoń	27 29	24-36
14. Ruch	27 29	34-46
15. Bełchatów	27 26	19-34
16. Podbeskidzie	27 23	33-41

▲ **Program 28. kolejki:**
Czwartek, 23.05: Piast Gliwice – Korona Kielce (20:45)
Piątek, 24.05: Wisła Kraków – Ruch Chorzów (18:00), Widzew Łódź – Legia Warszawa (20:45).
Sobota, 25.05: Lechia Gdańsk – GKS Bełchatów (13:30), Lech Poznań – Podbeskidzie Bielsko-Biała (15:45).
Niedziela, 26.05: Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze (14:30), Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław (17:00).
Poniedziałek, 27.05: Zagłębie Lubin – Polonia Warszawa (18:30). **(milk)**

Siatkówka >> W Ślepsku Suwałki czekają na pieniądze od sponsorów. Jutro spotkanie z trenerami.

Miesiąc po lidze wciąż żyją w atmosferze niepewności

Od ostatniego meczu minął miesiąc, a jeszcze nie rozpoczęły się rozmowy o przyszłości zawodników i trenerów Ślepska. Cierpliwość tracą też działacze, którzy czekają na obiecane od sponsorów pieniądze.

– Sytuacja jest nieciekawa, sam zaczynam się denerwować i przeżywam chwile zwątpienia – przyznaje Michał Wiszniewski, prezes suwalskiego pierwszoligowca. – Staramy się zamknąć budżet minionego sezonu i przygotować na następny, ale bardzo opornie to idzie – dodaje.

Zajęcie siódmego miejsca przez drużynę pozostawiło w klubie spory niedosyt i spowoduje zmiany. O tym jak będą duże, przesądzą pieniądze. Sponsorowany głównie przez stocznię jachtową Ślepsk i suwalski samorząd klub czeka na znaczące, jak mówi prezes, obiecywane wsparcie Urzędu Marszałkowskiego i rezultaty rozmów z kilkoma firmami, które deklarują mniejsze środki.

– Chcemy wiedzieć, na czym stoimy i potrzebujemy na to jeszcze dwóch tygodni – mówi Wiszniewski. – Optymalny budżet na nowy sezon to 850, a wymarzony 950 tys. zł. Z taką kwotą moglibyśmy już się bić o czołową czwórkę – uważa.

Kontrakty ze szkoleniowcami i siatkarzami wygasają 30 maja, ale okres roztrenowania kończy się w ten weekend i wszyscy rozjadą się do domów. Prezes deklaruje, że z trenerem Tomaszem Wasilkowskim i jego asystentem Mateuszem Mielnikiem spotka się jutro.

– Wyłożymy kawę na ławę, będzie to ostatnia rozmowa przed podjęciem decyzji – zapowiada Wiszniewski. – Oczekujemy wizji bardziej owocnej pracy. Jeżeli szkoleniowcy takiej nie przedstawią, nie przedłużymy z nimi umów – dorzuca.

Wasilkowski, który przed rokiem podejmował w Suwałkach pracę z myślą o dłuższej perspektywie zapewnia, że taką wizję ma już gotową od połowy rewanżowej rundy. Zakłada ona wymianę czterech-sześciu zawodników, sprowadzenie bardziej doświadczonych siatkarzy, którzy wzmocniliby siłę ofensywną drużyny. Lepszy w ataku zespół byłby w stanie powalczyć o coś więcej, niż siódme miejsce.

– Zdaję sobie sprawę z tego, że pieniądze i wiarygodność finansowa klubu są najważniejsze i uzbrajam się w cierpliwość – mówi szkoleniowiec. – Nie mogę jednak czekać w nieskończoność.

Siatkarze Ślepska mają nadzieję, że i z nimi działacze podejmą rozmowy jeszcze w tym tygodniu.

(wdr)



W. Brzozo

W ekipie Ślepska nie było spokojnie niemal przez cały sezon i nerwowa atmosfera utrzymuje się jeszcze przez miesiąc po jego zakończeniu